

BIULETYN K

Nr 1 (27) MAJ 2008

Wydawnictwo Stowarzyszenia Konsumentów Polskich



Sankcja kredytu darmowego w praktyce
Analiza orzecznictwa w zakresie pojęcia
„przeciętnego konsumenta”

- 1–2** *W kraju*
Rozporządzenie Ministra Zdrowia
- 3–8** *Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów*
Nieuczciwe gazetki
Pojęcie „przeciętnego konsumenta”
- 9–10** *Konsument w Europie*
Pozwy zbiorowe w Unii Europejskiej
- 11–20** *Orzecznictwo Sądów Powszechnych*
umowa o dzieło - odpowiedzialność przyjmującego zamówienie
kredyt konsumencki - zmiana taryfy
sprzedaż energii - zarzut nielegalnego poboru prądu
- 21–24** *Postanowienia umowne uznane za niedozwolone*
- 25–29** *Arbiter Bankowy*
Sankcja kredytu darmowego w praktyce
- 30–31** *Rzecznik Ubezpieczonych*
Wywiad z Rzecznikiem Ubezpieczonych
- 32** *Konsumenci na rynkach regulowanych*
Komunikat Prezesa URE

Biuletyn wydaje
Stowarzyszenie Konsumentów Polskich
Prezes Grażyna Rokicka
g.rokicka@skp.pl
01-249 Warszawa,
ul. Gizów 6
tel. 0-22 634 0668
fax. 0-22 634 0667
www.skp.pl

redagują:
Sybilla Graczyk
prawnik@skp.pl
Tomasz Odziemczyk
t.odziemczyk@skp.pl



Postanowienia rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 14 marca 2008 r. w sprawie warunków wysyłkowej sprzedaży produktów leczniczych wydawanych bez przepisu lekarza

W dniu 3 maja 2008 roku weszło w życie wydane na podstawie art. 68 ust. 3a ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne (Dz. U. z 2008 r. Nr 45, poz. 271) rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 14 marca 2008 roku w sprawie warunków wysyłkowej sprzedaży produktów leczniczych, wydawanych bez przepisu lekarza. Określa ono nie tylko warunki prowadzenia wysyłkowej sprzedaży leków wydawanych bez recepty (tzw. leki OTC), ale także sposób ich dostarczania do odbiorców (§ 1).

Paragraf 2 rozporządzenia definiuje co rozumiemy jako sprzedaż wysyłkową produktów leczniczych, poprzez wskazanie następujących form zamówienia produktów:

- 1) (zamówienie) w miejscu prowadzenia placówki (apteki ogólnodostępnej lub punktu aptecznego);
- 2) telefonicznie;
- 3) faksem;
- 4) za pomocą poczty elektronicznej;
- 5) za pomocą formularza umieszczonego na stronie internetowej placówki.

W dalszej części § 2 określone są szczegółowo dane, które powinny się znaleźć w zamówieniu będące warunkiem jego zrealizowania. Wśród nich znajdują się między innymi: dane identyfikujące aptekę, dane dotyczące zamawiającego, odbiorcy oraz zamawianego produktu leczniczego, w tym nazwa, dawka, wielkość opakowania, postać oraz ilość.

Każde zamówienie podlega ewidencji, do której prowadzenia rozporządzenie obliguje aptekę. Na podstawie ust. 4 § 2 ewidencja – oprócz informacji wymienionych wyżej – zawierać powinna datę przyjęcia zgłoszenia, dane osoby przyjmującej zamówienie, datę jego realizacji, sposób dostawy i datę odbioru, a także informacje o zwrocie zamówionego produktu leczniczego. Ewidencja powinna być prowadzona w postaci

elektronicznej i udostępniana na każde żądanie Państwowej Inspekcji Farmaceutycznej.

Istotny dla pacjentów jest zakres informacji, które apteka internetowa zobowiązana jest udzielać swoim klientom. Należą do nich informacje o:

- 1) nazwie, siedzibie przedsiębiorcy, adresie placówki oraz organie, który wydał zezwolenie na prowadzenie placówki, i numerze zezwolenia;
- 2) cenie zamawianego produktu leczniczego;
- 3) sposobie zapłaty;
- 4) kosztach przesyłki oraz terminie i sposobie dostawy;
- 5) kosztach wynikających z korzystania ze środków porozumiewania się na odległość, jeżeli są one skalkulowane inaczej niż wedle normalnej taryfy;
- 6) terminie, w jakim oferta lub informacja o cenie mają charakter wiążący;
- 7) minimalnym okresie, na jaki ma być zawarta umowa o świadczenia ciągłe lub okresowe;
- 8) możliwości odstąpienia od umowy w terminie 10 dni od dnia dostawy produktu leczniczego, bez ponoszenia kosztów innych niż bezpośrednio koszty zwrotu.

Ze względu na sposób sprzedaży, szczegółowo uregulowane są zagadnienia warunków wysyłki produktu leczniczego, które muszą zapewniać jego jakość oraz bezpieczeństwo stosowania (§ 4). Produkt powinien być należycie zapakowany, a opakowanie opatrzone przymocowaną w trwały sposób etykietą, zawierającą: pieczętkę placówki, numer zamówienia, dane dotyczące odbiorcy, określenie warunków transportu oraz numer telefonu kontaktowego w sprawach dotyczących jakości i bezpieczeństwa stosowania leku, będącego przedmiotem sprzedaży.

Apteka zobowiązana jest zapewnić określone w § 4 warunki transportu produktu leczniczego, który musi znajdować się w wydzielonych przestrzeniach środka transportu, zapewniających zabezpieczenie przed zanieczyszczeniami i uszkodzeniami, uniemożliwienie pomieszania i skażenia produktów, uniemożliwienie dostępu osób

nieupoważnionych a także kontrolę temperatury w czasie transportu. Rozporządzenie nie określa konkretnych sposobów ani środków zapewniających wskazane warunki.

Stosownie do postanowień § 5 apteki zajmujące się wysyłkową sprzedażą produktów leczniczych muszą posiadać przeznaczone do przygotowania produktu do wysyłki miejsce wydzielone z izby ekspedycyjnej, pomieszczenia magazynowego lub komory przyjęć. Obowiązkowym wyposażeniem takiego miejsca są:

- 1) stół do przygotowywania przesyłek;
- 2) szafa lub regał do przechowywania zewnętrznych materiałów opakowaniowych;
- 3) podest lub regał do składowania przygotowanych przesyłek.

Zamiar prowadzenia placówki zajmującej się wysyłkową sprzedażą produktów leczniczych należy zgłosić do właściwego miejscowo wojewódzkiego inspektora farmaceutycznego nie później, niż na 14 dni przed planowanym rozpoczęciem działalności. Zgłoszenie powinno zawierać dane dotyczące adresu strony internetowej oraz domeny, w której strona jest zarejestrowana w przypadku przyjmowania zamówień za pomocą formularza umieszczonego na stronie internetowej. Z kolei na stronie WWW należy umieścić odnośnik do posiadanego zezwolenia na prowadzenie działalności (§ 6).

W każdej placówce prowadzącej wysyłkową sprzedaż produktów leczniczych, musi być wyznaczona osoba, będąca farmaceutą posiadającym prawo wykonywania zawodu farmaceuty lub technikiem farmaceutycznym posiadającym co najmniej dwuletnią praktykę w aptece. Osoba ta odpowiada za prawidłową realizację sprzedaży wysyłkowej. Do jej zadań należy w szczególności sprawdzenie, czy sposób przygotowania wysyłki i warunki transportu produktów leczniczych zapewniają:

- 1) identyfikację produktu leczniczego;
- 2) identyfikację placówki wysyłającej produkt leczniczy, odbiorcy i miejsca dostarczenia produktu leczniczego;
- 3) zabezpieczenie przed wzajemnym skażeniem produktów leczniczych;
- 4) zabezpieczenie przed zanieczyszczeniem, uszkodzeniem mechanicznym lub kradzieżą;
- 5) zabezpieczenie przed szkodliwym działaniem wysokiej i niskiej temperatury, światła i wilgotności oraz innych niekorzystnych czynników;

6) temperaturę określoną przez podmiot odpowiedzialny lub odpowiednią farmakopeę.

Ponadto, co niezmiernie istotne dla pacjentów, podmiot prowadzący placówkę zajmującą się wysyłkową sprzedażą produktów leczniczych ma obowiązek zapewnienia pacjentom możliwości kontaktu telefonicznego w godzinach pracy placówki oraz przez dwie godziny po ustalonych godzinach dostaw w zakresie dotyczącym jakości i bezpieczeństwa stosowania produktu leczniczego będącego przedmiotem sprzedaży wysyłkowej.

Stosownie do postanowień § 8, apteki oraz punkty apteczne prowadzące wysyłkową sprzedaż produktów leczniczych zobowiązane są zapewnić unieszkodliwienie zwróconych produktów.

Kierownik apteki prowadzącej sprzedaż wysyłkową zatwierdza szczegółowe procedury w zakresie wykonywanych przy takiej sprzedaży czynności, w tym w szczególności procedury dotyczące:

- 1) rejestrowania zamówień klientów oraz dokonywanej sprzedaży;
- 2) zabezpieczenia produktów leczniczych w sposób zapewniający ich właściwą jakość i bezpieczeństwo stosowania;
- 3) postępowania z produktami leczniczymi wstrzymanymi lub wycofywanymi z obrotu i stosowania;
- 4) rejestrowania zwracanych produktów leczniczych i ich unieszkodliwianie;
- 5) rejestrowania reklamacji.

Apteki zobowiązane są do przechowywania dokumentacji oraz danych dotyczących ewidencji zamówień, ich realizacji i kontroli przez okres 3 lat, licząc od pierwszego dnia roku kalendarzowego następującego po roku, w którym dokonano ostatniego wpisu.

Najistotniejszymi, z punktu widzenia konsumenta, regulacjami rozporządzenia są: możliwość odstąpienia od umowy w terminie 10 dni od dnia dostawy produktu leczniczego, bez ponoszenia kosztów innych niż bezpośrednie koszty zwrotu, a także obowiązek zapewnienia telefonicznej konsultacji dotyczących zamówionych leków w godzinach pracy apteki oraz dwie godziny po ustalonych godzinach dostaw.



Nieuczciwe Gazetki



Budzą zainteresowanie i są jednym z popularniejszych sposobów na zachęcenie klienta do zakupów.

Nie zawsze jednak rzetelnie informują o ofercie sklepu.

UOKiK zwraca uwagę na najczęstsze uchybienia w gazetkach reklamowych

Informacje zamieszczane w gazetkach sieci handlowych informują o ofercie oraz zapraszają do ich odwiedzenia. Obowiązkiem przedsiębiorcy jest dostarczenie kontrahentowi pełnej i rzetelnej informacji o ofercie. Często bowiem tylko na ich podstawie konsumenci podejmują decyzje zakupowe.

Jak wynika z praktyki UOKiK, najczęstsze uchybienia dotyczące ulotek sieci handlowych, wiążą się z nierzetelnym informowaniem o zasadach przeprowadzanych akcji promocyjnych. Jeśli artykuł dostępny jest po obniżonej cenie, **konsument powinien poznać zarówno jej wysokość przed obniżką, jak i aktualną**. Tymczasem jako stare ceny podawane są albo nigdy nieobowiązujące, identyczne jak dotychczas, a bywa że w promocji są wyższe niż przed jej organizacją.

W ostatnim czasie Prezes UOKiK zakończył dwa postępowania, w których **kwestionował praktykę wprowadzania konsumentów w błąd w gazetkach reklamowych sieci Kaufland i Stokrotka**. Urząd ustalił, że prezentowane w ofercie obniżki **procentowe w rzeczywistości były znacznie mniejsze** – w przypadku sieci Kaufland, przedsiębiorca informował np. o obniżeniu ceny sera Mozzarella o 21 proc., podczas gdy w rzeczywistości wynosiła ona jedynie 9 proc. UOKiK zakwestionował także działania polegające na znakowaniu wywieszkami informującymi o promocji towarów nią nieobjętych. Ponadto w sklepach uwidaczniano **ceny niezgodne z tymi, które zostały zakodowane w kasach fiskalnych i czytnikach**. Zdarzało się również, że **wartości podawane w gazetkach, jako obowiązujące przed promocją, były zawyżane** – sieć Stokrotka informowała np., że cena herbaty przed obniżką wynosiła 4,79 zł, podczas gdy w rzeczywistości było to 4,59 zł.

Nie są to jedyne postępowania, których przedmiotem były informacje zawarte w ulotkach reklamowych. W ubiegłym roku Urząd zakwestiono-

wał także działania wrocławskiej spółki Neonet, które polegały na zastrzeganiu w gazetkach promocyjnych **prawa do zmiany ceny oferowanego towaru oraz błędów edytorskich**. Ponadto przedsiębiorca informował potencjalnych nabywców, że **produkty prezentowane na zdjęciach mogły się różnić od dostępnych w sprzedaży**.

UOKiK przypomina, na co zwrócić uwagę czytając gazetki reklamowe – by zakupy okazały się trafionym wyborem:

- **obniżki cen** – większość towarów prezentowanych w gazetkach reklamowych jest przeceniona. Niezgodne z prawem jest przekreślanie ceny, która nigdy wcześniej nie obowiązywała, nie uległa zmianie lub uwidoczniła jest zawyżona w stosunku do dotychczas obowiązującej. W materiałach reklamowych powinna natomiast zostać zamieszczona nie tylko cena promocyjna, ale również cena obowiązująca przed obniżką,
- **limity czasowe** – sprzedawcy mają obowiązek poinformować klientów, w jakich dniach będą mogli nabyć towary w promocyjnej cenie. Niezgodne z prawem jest zamieszczanie informacji o obniżkach, które jeszcze bądź już nie są aktualne. Przedsiębiorca musi wskazać w reklamie termin obowiązywania danej ceny,
- **oferty ważne do wyczerpania zapasów** – zdarza się, że przedsiębiorca reklamuje w gazecie towar w ograniczonej ilości. Konsumenci powinni zostać o tym fakcie poinformowani. Warto zwracać również uwagę na dodatkowe informacje – nie zawsze oferta dotyczy np. wszystkich placówek sieci,
- **różnice w cenach** – bywa, że cena w gazecie reklamowej nie odpowiada tej zakodowanej w kasie sklepu. Wówczas konsumenci mają prawo nabyć produkt po cenie, na podstawie której podjęli decyzję o zakupie.

Zgodnie z prawem konsumenci, którzy uznają, że gazetki reklamowe wprowadziły w błąd, mogą indywidualnie pociągnąć przedsiębiorcę do odpo-



Dodatkowe informacje:

Małgorzata Cieloch, Rzecznik prasowy UOKiK
Pl. Powstańców Warszawy 1, 00-950 Warszawa
tel. (22) 827 28 92, 55 60 106, 55 60 314
fax (22) 826 11 86
e-mail: mcieloch@uokik.gov.pl

Delegatura UOKiK w Lublinie
ul. Ochotnicza 10, 20-012 Lublin
tel. (81) 532 35 31, 532 54 48
fax (81) 532 08 26
e-mail: lublin@uokik.gov.pl

wiedzialności na podstawie przepisów **ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym**. Ustawa zapewnia możliwość skutecznego egzekwowania praw przed sądem – to na przedsiębiorcy leży ciężar udowodnienia, że nie doszło do złamania prawa.

Jednocześnie UOKiK przypomina, że w przypadku problemów z zakupami konsumenci mogą o pomoc zwrócić się do miejskiego lub powiatowego rzecznika konsumentów oraz Inspekcji Handlowej – adresy znajdują się na www.uokik.gov.pl. Warto również skorzystać z bezpłatnej infolinii konsumenckiej 0 800 800 008 (w godzinach 9.00–17.00, od poniedziałku do piątku).

Analiza orzecznictwa krajowego i wspólnotowego w zakresie pojęcia „przeciętnego konsumenta”

Przepis art. 2 pkt 8 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz. U. Nr 171, poz. 1206) stanowi, że ilekroć w ustawie jest mowa o przeciętnym konsumencie rozumie się przez to „konsumenta, który jest dostatecznie dobrze poinformowany, uważny i ostrożny; oceny dokonuje się z uwzględnieniem czynników społecznych, kulturowych, językowych i przynależności danego konsumenta do szczególnej grupy konsumentów, przez którą rozumie się dającą się jednoznacznie zidentyfikować grupę konsumentów, szczególnie podatną na oddziaływanie praktyki rynkowej lub na produkt, którego praktyka rynkowa dotyczy, ze względu na szczególne cechy, takie jak wiek, niepełnosprawność fizyczna lub umysłowa”. Należy stanąć na stanowisku, że definicja ta ma na celu sprecyzowanie pewnego zespołu cech mentalnych konsumenta (jego „przeciętności”), polegającej na tym, że z jednej strony możemy wymagać od takiego konsumenta pewnego stopnia wiedzy i orientacji w rzeczywistości, lecz z drugiej strony nie możemy uznać, że jest to wiedza kompletna i profesjonalna i że konsument – mimo tej ogólnej orientacji w rzeczywistości – ma prawo pewnych rzeczy nie wiedzieć.

Ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym stanowi implementację dyrektywy 2005/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2005 r. dotyczącej nieucz-

ciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów na rynku wewnętrznym oraz zmieniającej dyrektywę Rady 84/450/EWG, dyrektywy 97/7/WE, 98/27/WE i 2002/65/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz rozporządzenie (WE) nr 2006/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady. Dyrektywa ta nie zawiera legalnej definicji „przeciętnego konsumenta”, jednakże stanowi w akapicie 18 preambuły, iż pojecie to było dotychczas rekonstruowane przez sądy wspólnotowe na gruncie dyrektywy 84/450/EWG dotyczącej reklamy wprowadzającej w błąd. Zadaniem sądu, przy orzekaniu w sprawach dotyczących reklamy konieczne było badanie jej wpływu na hipotetycznego typowego konsumenta. Zgodnie z zasadą proporcjonalności oraz w celu umożliwienia skutecznego stosowania środków ochrony zawartych w dyrektywie w sprawie nieuczciwych praktyk handlowych, za punkt odniesienia uznaje ona przeciętnego konsumenta, który jest dostatecznie dobrze poinformowany oraz dostatecznie uważny i ostrożny, z uwzględnieniem czynników społecznych, kulturowych i językowych, zgodnie z wykładnią Trybunału Sprawiedliwości, jednak zawiera ona również przepisy mające na celu zapobieganie wykorzystywaniu konsumentów, których cechy czynią ich szczególnie podatnymi na nieuczciwe praktyki handlowe. W przypadku gdy określona praktyka handlowa skierowana jest do szczególnej grupy konsumentów, jak np. dzieci,

oddziaływanie tej praktyki należy ocenić z perspektywy przeciętnego członka tej grupy. Dlatego też wskazane jest dodanie do wykazu praktyk, które są nieuczciwe w każdych okolicznościach, przepisu, który nie wprowadzając całkowitego zakazu reklamy skierowanej do dzieci, chroni je przed bezpośrednimi namowami do dokonania zakupu. Test przeciętnego konsumenta nie jest przy tym testem statystycznym. **W celu ustalenia typowej reakcji przeciętnego konsumenta w danym przypadku krajowe sądy i organy administracyjne będą musiały polegać na własnej umiejętności oceny, z uwzględnieniem orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości.**

Zgodnie zatem z powyższym stanowiskiem wyrażonym w preambule do dyrektywy, omówienia wymagać będzie w pierwszym rzędzie orzecznictwo wspólnotowe w przedmiotowym zakresie, następnie zaś orzecznictwo krajowe, które tworzone było zwłaszcza przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w toku rozstrzygania spraw z zakresu naruszenia zbiorowych interesów konsumentów. Nie bez znaczenia będzie też wskazanie dotychczasowej praktyki orzeczniczej Prezesa UOKiK w tym zakresie.

W niedawno wydanym wyroku w sprawie C-356/04 (Lidl Belgium), Europejski Trybunał Sprawiedliwości, rozpatrując pytanie prejudycjalne sądu belgijskiego dotyczące niedozwolonej reklamy, przypomniał dotychczasowe orzecznictwo wspólnotowe w zakresie wzorca przeciętnego konsumenta. Pytanie prejudycjalne sądu krajowego dotyczyło dozwolonego porównywania ogólnego poziomu cen podmiotów reklamujących z cenami ich konkurentów, w ramach którego dokonuje się ekstrapolacji na podstawie porównania cen próbki towarów. Wątpliwości sądu krajowego powstały z uwagi na to, że zabieg taki wywołuje wrażenie, iż cały asortyment towarów reklamującego jest tańszy, podczas gdy dokonane porównanie dotyczy co do zasady wyłącznie ograniczonej próbki towarów, chyba że na podstawie takiej reklamy można określić, jakich towarów reklamującego i jego konkurentów oraz jakiej ich ilości dotyczy to porównanie, a także stwierdzić, jak wypadają poszczególni porównywani konkurenci i jak sytuują się ich ceny w porównaniu z cenami reklamującego i innych porównywanych konkurentów. ETS przypomniał definicję dozwolonej reklamy porównawczej, a następnie stwierdził, że badanie, czy w okolicznościach danej sprawy, mając na względzie krąg konsumentów, do których reklama jest skierowana, reklama ta wprowadza w błąd, powinien przeprowadzić sąd krajowy. W tym kontekście ETS powołał się na swe wcześniejsze orzeczenie z dnia 16 stycznia 1992 r. w sprawie C-373/90. Dalej ETS stwierdził, iż „dokonując takiego badania, sądy te

powinny, po pierwsze, wziąć pod uwagę sposób postrzegania tej reklamy przez przeciętnego, właściwie poinformowanego, dostatecznie uważnego i rozsądnego konsumenta towarów lub usług będących przedmiotem danej reklamy”. Okoliczność tę należy uwzględnić szczególnie w sytuacji, gdy reklama nie jest kierowana do innych przedsiębiorców – profesjonalistów, ale do finalnego odbiorcy danego towaru, np. klienta sklepu spożywczego, jak miało to miejsce w niniejszej sprawie.

W wyroku z dnia 16 lipca 1998 r. w sprawie C-210/96 (Gut Springenheide i Tusky) ETS miał okazję badać wzorzec przeciętnego konsumenta w toku rozstrzygania pytania prejudycjalnego dotyczącego kwestii interpretacji rozporządzenia w sprawie zasad pakowania, oznaczania i wprowadzania na rynek jaj. Spór powstał na gruncie zarzutu niewłaściwego oznaczania przez jednego z przedsiębiorców opakowań jaj wprowadzanych na rynek i treści ulotki dołączonej do opakowania, co mogło wprowadzać konsumentów w błąd (chodziło o opis składu karmy stosowanej w żywieniu kur). W celu stwierdzenia – zdaniem sądu – że oznaczenie opakowania jaj mogłoby wprowadzić konsumenta w błąd, sąd krajowy, rozstrzygając daną sprawę, powinien brać pod uwagę domniemane oczekiwania, które takie oznaczenie wzbudza w przeciętnym konsumentcie, którego w rozsądnym zakresie należy uznać za dobrze poinformowanego i dostatecznie rozeznanego. Jednakże – jak wskazuje dalej ETS – prawo wspólnotowe nie przekreśla kompetencji sądu krajowego w przypadku, gdy ocena wprowadzającej w błąd natury danego przekazu jest problematyczna, do odniesienia się – w ramach przewidzianych przez krajowy porządek prawny – do stosownych badań sondażowych lub opinii ekspertów w toku rozstrzygania danej sprawy.

Z kolei w wyroku z dnia 13 stycznia 2000 r. w sprawie C-220/98 (Estée Lauder) ETS dokonał interpretacji dyrektywy w sprawie zbliżania ustawodawstw krajowych dotyczących produktów kosmetycznych. Dyrektywa ta przewiduje m.in., że państwa członkowskie podejmują niezbędne kroki w celu zapewnienia, że oznaczenia na opakowaniach kosmetyków czy dołączone ulotki nie zawierają tekstów, nazw, rysunków, znaków towarowych i innych tego typu symboli, które przypisują danemu kosmetykowi cechy, których w rzeczywistości on nie posiada. W sprawie chodziło o użycie na opakowaniu jednego z kremów kosmetycznych określenia „lifting”, jako efektu zastosowania tego kremu. Trybunał stwierdził, że pod uwagę należy wziąć oczekiwania i wiedzę przeciętnego konsumenta, dostatecznie poinformowanego i zorientowanego. Test przeciętnego konsumenta powinien przy tym bazować na zasadzie proporcjonalności i brać pod uwagę oko-

liczność, że takie, a nie inne oznaczenie produktu kosmetycznego nie może stanowić zagrożenia dla zdrowia konsumenta. W niniejszej sprawie – zdaniem ETS – należało wziąć pod uwagę, czy okoliczności społeczne, kulturowe i lingwistyczne uzasadniają użycie w odniesieniu do kremu ujędrniającego pojęcia „lifting”, podczas gdy efekty jego zastosowania są krótkotrwałe w porównaniu z przeprowadzeniem zabiegu liftingu. Powyższa ocena pozostaje w kompetencji sądu krajowego, który może przy ocenie danego stanu faktycznego posłużyć się obiektywnymi badaniami ekspertów lub sondażami.

Podobne wywody zawarł ETS w wyroku z dnia 24 października 2002 r. w sprawie C-99/01 (Linhart i Biffl), w którym również dokonywał interpretacji dyrektywy w sprawie wymagań odnośnie opakowań i oznaczenia produktów kosmetycznych, tym razem w kontekście obowiązku uzyskania stosownego zaświadczenia od właściwych władz państwowych w przypadku, gdyby producent kosmetyków chciał umieścić na opakowaniu komunikaty o charakterze medycznym, takie jak np. „testowane dermatologicznie”. Zastosowanie tego kryterium uzasadnione jest okolicznością, że określenie „testowane dermatologicznie”, nie przynosi przeciętnemu konsumentowi, a więc konsumentowi w miarę dobrze poinformowanemu, ostrożnemu i uważnemu, innej informacji niż ta, że kosmetyk przeszedł stosowne badania medyczne w kontekście jego wpływu na skórę i że wynik tego badania był pozytywny.

Kwestia przeciętnego konsumenta występuje również w orzecznictwie w sprawach sporów dotyczących nieuprawnionego używania znaków towarowych. Miernik przeciętnego konsumenta okazuje się tu przydatny w toku badania, czy dane dwa znaki towarowe są postrzegane przez konsumenta jako dostatecznie różniące się. W wyroku z dnia 10 października 2007 r. w sprawie T-460/05 (Bang&Olufsen przeciwko Urzędowi Harmonizacji w ramach Rynku Wewnętrznego) Sąd Pierwszej Instancji określił kryteria przeciętnego konsumenta przy postrzeganiu znaków towarowych. W niniejszej sprawie Spółka Bang&Olufsen wystąpiła we wrześniu 2003 r. do Urzędu Harmonizacji w ramach Rynku Wewnętrznego o rejestrację wspólnotowego znaku towarowego. Ekspert badający sprawę odrzucił zgłoszenie z uwagi na to, że zgłoszony znak towarowy składał się wyłącznie z wyobrażenia głośnika i w związku z tym pozbawiony był charakteru odróżniającego. Izba Odwoławcza, do której trafiło odwołanie spółki, stwierdziła, że choć stanowiący zgłoszony znak towarowy kształt towaru, zainspirowany zasadniczo względami estetycznymi, wykazuje nietypowe właściwości, skarżąca nie wykazała, by miał on charakter odróżniający i by w odczuciu docelowych konsumentów

spełniał funkcję znaku towarowego. Od tego rozstrzygnięcia spółka wniosła do Sądu Pierwszej Instancji skargę. Sąd ten, rozpatrując sprawę, stwierdził m.in., że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, charakter odróżniający znaku towarowego należy oceniać biorąc pod uwagę, po pierwsze, towary lub usługi objęte zgłoszeniem, a po drugie, sposób postrzegania go przez właściwy krąg odbiorców, który składa się z przeciętnych konsumentów tych towarów lub usług, którzy są właściwie poinformowani, dostatecznie uważni i rozsądni.

W powyższym kontekście Sąd przytoczył także wcześniejsze orzeczenia w podobnych sprawach: wyrok Trybunału z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawach połączonych C-456/01 P i C-457/01 P (Henkel przeciwko OHIM; sprawa dotyczyła określenia kryteriów odróżnialności trójwymiarowego znaku towarowego – sąd stwierdził, że stosowane kryteria nie powinny się różnić od tych stosowanych przy pozostałych znakach towarowych i że nacisk należy położyć na sposób percepcji przeciętnego konsumenta) oraz wyrok Trybunału z dnia 22 czerwca 2006 r. w sprawie C-25/05 P (Storck przeciwko OHIM; sprawa dotyczyła charakteru odróżniającego graficznego znaku towarowego w postaci wyobrażenia opakowania cukierka w kolorze złotym).

Jak już wspomniano, ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym zawiera legalną definicję „przeciętnego konsumenta”. Mając nawet na uwadze przytoczone orzecznictwo wspólnotowe, nie można wykluczyć, że przy rozstrzygnięciu spraw z zakresu nieuczciwych praktyk handlowych mogą powstać problemy interpretacyjne wokół tego pojęcia. Należy wprawdzie przyjąć, że ujęte w ustawie pojęcie „przeciętnego konsumenta” będzie pojęciem autonomicznym i dopiero w przyszłości – w razie potrzeby – zostanie uszczegółowiona stosownym orzecznictwem, niemniej jednak zasadne wydaje się także sięgnięcie do dotychczas istniejącego orzecznictwa krajowego, które wzorzec przeciętnego konsumenta rozpatrywało w kontekście innych regulacji prawnych – przede wszystkim przepisów o zakazie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów i przepisów o niedozwolonych klauzulach umownych.

Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (SOKiK) w wyroku z dnia 7 lutego 2006 r., sygn. akt XVII Ama 60/06, oddalił odwołanie spółki „Fronton”, działającej na rynku budowlanym i sprzedaży lokali mieszkalnych. Prezes UOKiK w decyzji, od której spółka złożyła odwołanie, uznał za naruszającą zbiorowe interesy konsumentów praktykę polegającą na wprowadzeniu w błąd konsumentów poprzez umieszczanie w reklamach wyłącznie cen netto sprzedawanych przez spółkę

lokali. Sąd stwierdził, że przeciętny konsument niekoniecznie wie, jakie prawa mu przysługują i nie zawsze wie, jak z nich korzystać. Nie musi posiadać wiedzy z zakresu prawa podatkowego, w tym stawek podatku VAT, ani też wiedzy o obowiązkach sprzedawcy wynikających z ustawy o cenach. Przeciętny konsument może zatem odebrać informacje o cenie z reklamy jako cenie do zapłaty, a nie cenie, do której doliczony będzie podatek VAT.

Podobny wyrok zapadł wcześniej w sprawie odwołania J.W. Construction od decyzji Prezesa UOKiK z dnia 16 stycznia 2004 r., Nr DDK-1/2004, w której również podawanie ceny mieszkań bez podatku VAT uznano za naruszające zbiorowe interesy konsumentów. W wyroku tym (wyrok SOKiK z dnia 19 maja 2005 r., sygn. akt XVII Ama 11/04) Sąd stwierdził, że przeciętny konsument decydując się na zakup mieszkania liczy się z tym, iż musi ponieść dodatkowe koszty związane z obsługą kredytu, nakładami na wartość robót wykończeniowych, wyposażenie w sprzęt AGD, umeblowanie itp. Decydujące zatem znaczenie ma dla niego cena m² mieszkania jako kwota, do której należy dodać kolejne koszty związane z inwestycją. Konsument zachęcony niezrętelną reklamą co do m² mieszkania, zostaje wprowadzony w błąd co do rzeczywistej wartości mieszkania oferowanego przez powoda, podejmuje decyzję pod wpływem niezgodnych ze stanem rzeczywistym wyobrażeń o reklamowanej ofercie. Ustalenia te potwierdził sąd apelacyjny w wyroku z dnia 28 marca 2006 r., sygn. akt VI A Ca 1027/05, oddalając apelację J.W. Construction.

W decyzji z dnia 6 marca 2006 r., Nr RGD-5/2006, uznano za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów bezprawne – naruszające art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, godzące w interesy konsumentów, działanie Fota Ltd. Sp. z o.o. w Gdyni polegające na stosowaniu reklamy wprowadzającej w błąd konsumentów poprzez zamieszczenie w ogłoszeniach prasowych informacji o treści: „Przypominamy również, że dokonanie przeglądu samochodu objętego gwarancją producenta poza siecią autoryzowanych dealerów BMW skutkuje utratą gwarancji”. Ogłoszenie to mogło wprowadzać w błąd w kontekście treści dokumentu gwarancyjnego, który otrzymywał każdy klient przy zakupie samochodu. Prezes UOKiK stwierdził w decyzji, iż istotna jest w tej sprawie ocena zgodności wyobrażeń adresatów reklamy, powstałych w związku z treściami zawartymi w materiałach reklamowych, a odnoszących się do przysługującego konsumentom zakresu uprawnień gwarancyjnych, i uprawnień faktycznych, które mogą wynikać wyłącznie z dokumentu gwarancyjnego wystawionego przez gwaranta. Prezes UOKiK pod-

kreślił, że wypowiedź reklamowa o towarze, usłudze lub podmiocie świadczącym usługi nakierowana jest intencją wywołania pożądanej reakcji ze strony potencjalnych odbiorców. Ważnym przy dokonywaniu takiego porównania jest nie tyle zamiar, jaki przyświecał reklamodawcy, ale odbiór z jakim reklama ta spotyka się u przeciętnej odbiorcy, a więc – w konsekwencji – nie cel, ale skutek reklamowy. W toku obiektywizacji indywidualnych wyobrażeń przeciętnego konsumenta bierze się pod uwagę treść, język, formę i nośnik wypowiedzi. Nie ulega wątpliwości, że dla w miarę dobrze poinformowanego, ostrożnego i uważnego klienta informacja zamieszczona w reklamie spółki Fota o wymienionej treści rozumiana musiała być jednoznacznie, zgodnie z jej treścią. Ustalenia Prezesa UOKiK w niniejszej sprawie potwierdził SOKiK w wyroku z dnia 29 sierpnia 2007 r., sygn. akt XVII Ama 33/06.

W wyroku z dnia 23 lutego 2006 r., sygn. akt XVII Ama 118/04, SOKiK rozważał kwestię zróżnicowania standardów badania reakcji przeciętnego konsumenta w Polsce i przeciętnego konsumenta w krajach Europy Zachodniej. Sąd w tej sprawie rozpatrywał odwołanie Telekomunikacji Polskiej S.A. od decyzji Prezesa UOKiK z dnia 30 lipca 2004 r., Nr RBG-23/2004, w której Prezes UOKiK uznał za naruszającą zbiorowe interesy konsumentów praktykę Telekomunikacji Polskiej S.A., polegającą na stosowaniu czynu nieuczciwej konkurencji, jakim jest wykorzystywanie w reklamach telewizyjnych prowadzonych pod nazwą „Serwis informacyjny Telekomunikacji Polskiej”, m.in. środków w postaci nazwy Serwisu (nawiązującej do oznaczenia telewizyjnej audycji pochodzącej od nadawcy o przeznaczeniu informacyjnym), osoby Krystyny Czubówny, która odgrywa w filmach reklamowych rolę dziennikarza prowadzącego serwis informacyjny, wystroju studia wykorzystanego w filmach reklamowych, które jest urządzone na podobieństwo studia serwisu informacyjnego, wyodrębnienia filmów reklamowych z tej serii z telewizyjnych bloków reklamowych, co łącznie zmierzało do wywołania wśród konsumentów wrażenia, że przekaz reklamowy jest informacją neutralną. SOKiK wskazał, że należy pamiętać o specyfice stosunków i zwyczajów panujących na rynkach wewnętrznych każdego kraju. Konsument krajowi (polscy), którzy przez kilkadziesiąt lat nie byli poddawani rozwijającym się w tym okresie w krajach zachodnich technikom reklamowym nie są wyrobieni w stopniu, jaki wskazywał powód w uzasadnieniu swego stanowiska, więc kryteria oceny działań promocyjnych na krajowym rynku muszą być dla ich ochrony bardziej restrykcyjne. W konsekwencji również przepisy wewnętrzne regulujące zasady ochrony interesów konsumentów i zwalczania nieuczciwej konkurencji obowiązujące w kraju są ostrzejsze, a ich wykładnia dostosowana do rynku, na jakim obowią-

zują. Sąd apelacyjny w wyroku z dnia 21 grudnia 2006 r., sygn. akt VI ACa 543/06, podzielił ustalenia Prezesa UOKiK i SOKiK w tej sprawie i oddalił apelację Telekomunikacji Polskiej.

O wzorcu przeciętnego konsumenta mowa jest również w decyzji Prezesa UOKiK Nr RPZ-5/2006. W decyzji tej uznano działania spółki DROP za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów polegającą na wprowadzającym w błąd oznakowaniu produktu o nazwie „Paszтет z indyka”, który to produkt zawierał także mięso z innych zwierząt. Prezes UOKiK uznał, że przeciętny konsument zdaje sobie sprawę, iż pasztetu nie wytwarza się tylko i wyłącznie z mięsa, gdyż byłby to produkt nie nadający się do spożycia (ze względów smakowych). Do produkcji pasztetu używa się więc mieszaniny mięsa i wątroby oraz dodatków m.in. tłuszczu, skrobi i przypraw. Tymczasem z informacji dotyczących składu produktu wynikało, iż przeważającym składnikiem były elementy kurcząt, a nie indycze. W tej sytuacji produkt powinien nazywać się konsekwentnie „pasztet kurzy z dodatkiem indyka”. Ponieważ jednak w obrocie produktami spożywczymi przyjęło się nazywanie produktów z kurcząt zbiorczą nazwą „drobiu”, nie byłaby uchybieniem nazwa „pasztet drobiowy z dodatkiem indyka”. Z pewnością jednak nie „pasztet z indyka”.

Oceniając możliwość wprowadzenia w błąd, Prezes UOKiK uwzględnił przede wszystkim charakter produktu i warunki, w jakich obrót tym produktem się odbywa, gdyż to wyznacza wzorzec przeciętnego konsumenta, będącego miernikiem zachowań konsumentów dokonujących zakupów. Prezes UOKiK stwierdził, że inaczej zachowuje się konsument przy zakupie towarów o większej wartości, takich jak sprzęt RTV i AGD lub samochody, a inaczej kupując drobne towary powszechnego użytku, jakimi są produkty spożywcze. Przy tego rodzaju produktach przyjęć należy jako miernik konsumenta nieuważnego, który rzadko korzysta z informacji zawartych na odwrocie opakowania produktu spożywczego. Taki konsument nabywa produkt kierując się jego nazwą i oznaczeniem, które jest widoczne na pierwszy rzut oka. W trakcie zakupów konsument wybiera spośród kilku lub kilkunastu produktów o podobnej nazwie, wyglądzie i znajdujących się na jednej półce. W tej sytuacji trudno wymagać od niego, aby zapoznawał się ze szczegółowymi informacjami zawartymi na każdym produkcie, znajdującymi się często na odwrocie produktu i dodatkowo wydrukowanymi małutkimi literami. Z uwagi na powyższe Spółka powinna była dochować szczególnej staranności przy oznaczaniu produktu tak, aby nie dopuścić do błędnego odbioru tego produktu ze strony konsumentów.

Sądy krajowe posługują się (podobnie jak sądy wspólnotowe) wzorcem przeciętnego konsumenta również przy rozstrzyganiu spraw spornych na tle używania oznaczeń przedsiębiorcy i znaków towarowych. Przykładowo w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 12 lipca 1994 r., sygn. akt I ACr 477/94, opubl. OSA 1994/10/57, sąd rozpatrywał sprawę dwóch przedsiębiorców, którzy w swoich firmach używali słowa „Polpetrol”. Sąd stwierdził, że przeciętny klient, który w określonych warunkach miał do czynienia z powodowym przedsiębiorstwem o firmie „Polpetrol”, będzie słowo „polpetrol” kojarzył tylko z powodowym przedsiębiorstwem, przeciętny klient natomiast, który nie miał do czynienia z przedsiębiorstwem o firmie „Polpetrol” będzie uważał, że jest tylko jedno takie przedsiębiorstwo, a w każdym razie bez wątplenia zachodzi tego prawdopodobieństwo. Sąd dodał, że przeciętny klient nie jest zwykle profesjonalistą odróżniającym spółkę handlową od spółki cywilnej i nawet, jeśli dostrzeże obok firm dodatkowe znaki w nazwie, to może kojarzyć je z filiami, przedstawicielstwami czy oddziałami tego samego przedsiębiorstwa, nie zaś z dwoma różnymi przedsiębiorstwami.

W wyroku z dnia 11 lipca 2002 r., sygn. akt I CKN 1319/00, opubl. Wokanda 2002/9/7, Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje: „Obszerne w tym także zakresie stanowiska stron, wielokrotnie ukazują poglądy doktryny i orzecznictwa w innych krajach. Są one odzwierciedleniem postępującej globalizacji oraz dynamiki rynku europejskiego, lecz zdają się także jednoznacznie wskazywać, że kształtowany bądź przyjmowany wzorzec przeciętnego konsumenta, należycie poinformowanego, uważnego i rozsądnego, nie może być definiowany w oderwaniu od ustalonych – w rozpoznawanej sprawie – warunków obrotu i realiów życia gospodarczego. (...) Nie można pominąć, że zasób zrozumiałej, jasnej i dostępnej informacji dla konsumenta spełnia niezbędne wymagania warunkujące możliwość dokonywania przez niego niezakłóconego i racjonalnego wyboru. Jest to poważny instrument regulujący działalność wolnego rynku, zapewniający jego przejrzystość oraz ochronę nie tylko pozycji konsumenta, lecz także i interesów konkurentów. Samo odmienne twierdzenie nie pozwala na przyjęcie realności konfuzji. Uzasadniony jest zatem pogląd, że wyraźne i wyczerpujące oznaczenie producenta na opakowaniu towaru oraz umieszczenie znaku towarowego bezpośrednio na produkcie wprowadzanym do obrotu wyłącza możliwość wprowadzenia w błąd, co do tożsamości producenta lub produktu”.

Opracował:

Paweł Marecki

Wydział Orzecznictwa

Departament Prawny i Orzecznictwa Europejskiego
Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów

Pozwy zbiorowe w Unii Europejskiej

Komisja Europejska proponuje rewolucyjne zmiany w prawie – wprowadzenie instytucji pozwów zbiorowych. Obecnie, w różnej formie, funkcjonują one tylko w kilku krajach członkowskich Unii Europejskiej. W większości przypadków natomiast przeskody prawne zniechęcają zarówno przedsiębiorstwa, jak i konsumentów do dochodzenia przed sądami (z powodztwa prywatnego) odszkodowań za szkody spowodowane łamaniem prawa konkurencji.

W kwietniu 2008 roku Komisja opublikowała „Białą Księgę w sprawie roszczeń o naprawienie szkody wynikłej z naruszenia prawa ochrony konkurencji” – dokument prezentujący możliwe rozwiązania w zakresie wprowadzenia mechanizmów odszkodowawczych.

Najważniejsze zalecenia zawarte w Białej Księdze:

a) połączenie dwóch, wzajemnie się uzupełniających systemów roszczeń zbiorowych: powództw wytaczanych przez uprawnione podmioty np. organizacje konsumenckie na rzecz grupy osób poszkodowanych oraz powództw zbiorowych z możliwością przystąpienia, w których poszkodowani wyraźnie decydują się na połączenie w ramach jednego postępowania dochodzenia swoich indywidualnych roszczeń o naprawienie poniesionych szkód,

b) wprowadzenie obowiązku ujawniania dowodów w stosunku między stronami – Komisja sprzeciwia się natomiast wprowadzeniu zasady automatycznego prawa do wglądu w dokumenty przed rozpoczęciem postępowania, może to bowiem prowadzić do nadużyć proceduralnych np. zawierania ugody tylko po to, by uniknąć nadmiernych kosztów,

c) wiążący skutek krajowych decyzji organów ds. konkurencji – aby ograniczyć czas i koszty powtórnego postępowania sądowego, Komisja zaleca, by ostateczna decyzja o stwierdzeniu naruszenia wydana przez organ ochrony konkurencji w państwie członkowskim była wystarczającym dowodem popełnienia naruszenia na wypadek kolejnych roszczeń,

d) poszkodowany powinien otrzymać co najmniej pełne odszkodowanie odzwierciedlające rzeczywistą

wartość poniesionej szkody. Uprawnienie do pełnego odszkodowania obejmuje zatem nie tylko rzeczywiste straty poniesione w wyniku niezgodnego z zasadami konkurencji zawyżenia cen, lecz także korzyści utracone wskutek spadku sprzedaży oraz prawo do odsetek,

e) umożliwienie pozwanemu wykorzystania w obrocie argumentu przerwania obciążenia – aby nie musiał wypłacać odszkodowania swoim bezpośrednim klientom, którzy przerwali niezgodne z prawem obciążenie dalej, np. na konsumentów,

Propozycje Komisji Europejskiej różnią się od systemu powództw zbiorowych obowiązującego obecnie w Stanach Zjednoczonych. Przykładowo, w planowanym systemie europejskim pozwy zbiorowe nie będą mogły być składane w imieniu niezidentyfikowanej grupy konsumentów – prawnicy będą zobowiązani przyjmować zgłoszenia od konkretnych osób. Ma to uniemożliwić nadużywanie mechanizmu przez podmioty zainteresowane raczej zarabianiem na procesach niż faktyczną troską o osoby poszkodowane i ich reprezentowaniem.

Biała Księga to ostatnia przed konsultacjami wersja dokumentu, będąca podstawą projektu aktu prawnego. Po publikacji Białej Księgi Komisja Europejska przeprowadzi szeroko zakrojone konsultacje społeczne.

Pełny tekst Białej Księgi (w polskiej wersji językowej) jest dostępny pod adresem:

<http://ec.europa.eu/comm/competition/antitrust/actionsdamages/documents.html>

Opinie na temat propozycji zawartych w Białej Księdze prosimy zgłaszać na adres: t.odziemczyk@skp.pl

OPT-IN A OPT-OUT

Opcja opt-out – grupę występującą z roszczeniem zbiorowym stanowią wszyscy, których sprawa dotyczy, czyli nieokreślona liczba osób. Jeśli ktoś nie chce uczestniczyć w sporze może się z niego po prostu wyłączyć (przykład: USA).

Opcja opt-in – model, w którym konsument chcący uczestniczyć w sporze musi oficjalnie włączyć się do grupy występującej z roszczeniem zbiorowym (przykład: Niemcy).

Stanowisko Europejskiej Organizacji Konsumentów BEUC w sprawie pozwów zbiorowych

Wszyscy zgadzamy się, że dochodzenie roszczeń jest dla konsumentów coraz trudniejsze. W przypadku, gdy nieuczciwe praktyki handlowe dotyczą dużej grupy konsumentów, rzadko decydują się oni na składanie pozwów indywidualnych, ponadto koszty takiej operacji znacznie przewyższają możliwe do uzyskania odszkodowanie.

W wielu państwach członkowskich Unii Europejskiej (między innymi w Portugalii, Francji, Wielkiej Brytanii, Niemczech, Austrii, Holandii) mechanizmy zbiorowego dochodzenia roszczeń już funkcjonują lub są przedmiotem dyskusji. Jakkolwiek nie istnieją zharmonizowane kryteria działania takich syste-

mów w Unii, toczy się coraz szersza debata na temat ich wprowadzenia przez Komisję Europejską.

Europa dokonuje obecnie przeglądu swojego dorobku w dziedzinie prawa konsumenckiego, w celu wzmocnienia pozycji konsumentów dokonujących zakupów transgranicznych, jednakże przyznanie dodatkowych praw konsumentom nie przyniesie pożądanego efektu bez dysponowania skutecznym mechanizmem egzekwowania tych praw. Spodziewany wzrost wolumenu transakcji transgranicznych i, co za tym idzie, wzrost liczby sporów transgranicznych, wymaga odpowiednich środków ochronnych w postaci transgranicznych postępowań sądowych.



W dzisiejszym, masowo produkującym i masowo konsumującym społeczeństwie, standardowe wzorce umowne i określone praktyki są powszechnym zjawiskiem w transakcjach na linii przedsiębiorca-konsument. Niedozwolone zachowanie przedsiębiorcy narusza zatem prawa i interesy dużej, potencjalnie bardzo dużej liczby konsumentów prowadząc do powstania po ich stronie szkody, ale szkody o charakterze indywidualnym. Doświadczenie pokazuje, że w takich przypadkach system pozwów zbiorowych jest najbardziej wydajnym i skutecznym środkiem dochodzenia odszkodowania.

Obawy o to, że w Europie zostanie wprowadzony system pozwów zbiorowych wzorowany na modelu amerykańskim, są bezpodstawne. Europejska tradycja w obszarze reguł proceduralnych, istniejące już systemy pozwów zbiorowych w wielu krajach członkowskich UE oraz zdolność do uczenia się na błędach innych gwarantują, że jakiegokolwiek nadużywanie rozwiązań w tym zakresie nie będzie miało miejsca.

Niewielka liczba działań odszkodowawczych w sprawach, gdzie wielkość odszkodowania dla pojedynczego konsumenta jest niska (przykładowo w sprawach z zakresu nieuczciwej konkurencji lub wycofania niebezpiecznego produktu z rynku) jest godna ubolewania. Wydaje się, że odpowiedni dostęp konsumentów do wymiaru sprawiedliwości jest zapewniony tylko w tych krajach, które już wdrożyły efektywny system zbiorowego dochodzenia roszczeń. Istotne jest również to, że firmy mają motywację do kontynuowania nieuczciwych praktyk, jeśli nie muszą przyznawać konsumentom odszkodowania.

Czekaliśmy bardzo długo na działania, które umożliwiłyby konsumentom odnoszenie korzyści ze wspólnotowej polityki w zakresie konkurencji. Wraz z opublikowaniem Białej Księgi, nasze nadzieje zaczynają nabierać konkretnych kształtów.

Zdaniem Monique Goyens, dyrektora generalnego BEUC: „Od zawsze twierdzono, że konsumenci odnoszą korzyści z polityki Unii Europejskiej w obszarze konkurencji. Az do dzisiaj, korzyści te były często czysto teoretyczne. Inicjatywa Komisji Europejskiej umożliwi przekształcenie teorii w praktykę i wreszcie pozwoli ofiarom praktyk antykonkurencyjnych na uzyskanie odszkodowania. Po raz pierwszy instytucja pozwu zbiorowego została uznana jako instrument polityki Wspólnoty Europejskiej; mamy nadzieję, że jest to dopiero początek głębszego podejścia na poziomie europejskim, które wytyczy ścieżkę dla rozpowszechnienia zasady zbiorowego dochodzenia roszczeń.”

10 zasad europejskiego systemu pozwów zbiorowych według BEUC

1. Sprawy krajowe i transgraniczne

System taki powinien obejmować zarówno sprawy krajowe, jak i transgraniczne. Podstawę prawną nowo powstającego systemu mogą stanowić artykuły 65 i 95 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską.

2. Szeroki zakres

Zakres systemu pozwów zbiorowych powinien być tak szeroki, jak to tylko możliwe. Powinien obejmować

wszystkie obszary, w których naruszane są interesy konsumentów, w tym: nieuczciwe praktyki rynkowe, umowy, bezpieczeństwo produktów, zdrowie, środowisko, ochrona danych osobowych, konkurencja.

System powinien umożliwiać krajom członkowskim wprowadzanie lub utrzymanie krajowych regulacji przyznających szersze uprawnienia w zakresie zbiorowego dochodzenia roszczeń na szczeblu krajowym.

3. Uzyskanie odszkodowania

Pozew zbiorowy powinien być ukierunkowany na uzyskanie odszkodowania za szkodę ekonomiczną wyrządzoną pojedynczym konsumentom, w formie świadczenia pieniężnego lub w innej formie (wymiana towaru lub usługi, unieważnienie umowy itp.).

4. Udział organizacji konsumenckich

Organizacje działające na rzecz ochrony interesów konsumentów powinny mieć prawo do inicjowania procedury zbiorowego dochodzenia roszczeń.

5. Procedura „opt-in” oraz „opt-out”

Aby system zbiorowego dochodzenia roszczeń był efektywny, powinien dopuszczać zarówno opcję opt-in, jak i opt-out (lub też rozwiązania mieszane), w zależności od natury roszczenia, wartości roszczenia itp.

6. Sąd decyduje o dopuszczalności roszczenia

Sąd powinien mieć szeroką kontrolę nad procedurą, by zabezpieczyć interesy zarówno powodów, jak i pozwanych. W szczególności sąd powinien mieć prawo oceny, czy roszczenie jest właściwe i dopuszczalne.

7. Informacje dla konsumentów

Niezależnie od tego, czy procedura ma charakter opt-in lub opt-out, powinny być podejmowane odpowiednie działania w celu poinformowania konsumentów (poprzez media) o rozpoczęciu procedury sądowej, tak by mogli oni włączyć lub wyłączyć się z postępowania.

8. Ugoda pozasądowa

W przypadku opcji opt-out ugoda pozasądowa powinna być zatwierdzona przez sąd.

9. Alokacja odszkodowania

W przypadku opcji opt-out instytucja publiczna lub inna wyznaczona organizacja powinna mieć kompetencje do dystrybucji kwoty odszkodowania pomiędzy konsumentów, odpowiednio do poniesionych szkód indywidualnych. Jeśli po pełnej alokacji odszkodowania zostaje nadwyżka, sąd powinien mieć możliwość zadecydowania o przyznaniu nadwyżki odszkodowania organizacji pozarządowej, której działalność pośrednio przynosi korzyści członkom grupy występującej z roszczeniem.

W przypadku opcji opt-in konsumenci powinni bezpośrednio otrzymywać odszkodowanie, odpowiednio do wielkości poniesionej szkody.

10. Mechanizmy finansowania

Zapewnienie źródeł finansowania jest kluczowe z punktu widzenia efektywności systemu pozwów zbiorowych. Możliwe rozwiązania obejmują między innymi utworzenie funduszu grupowego (składałyby się na niego przykładowo grzywny nakładane przez organy publiczne) i ubezpieczenie pokrywające koszty postępowania. ■



Sygn. akt VII C – upr 189/06

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2006 r.

Sąd Rejonowy w Tarnowie,
Wydział VII Grodzki

po rozpoznaniu w dniu 31.05.2006 r.
w Tarnowie
sprawy z powództwa: Miejskiego Rzecznika
Konsumentów w Tarnowie występującego na
rzecz MD
przeciwko: „Z” Spółka z o.o. w Tarnowie
o zapłatę kwoty: 368,00 zł
powództwo oddała,
zasądza od strony powodowej na rzecz strony
pозwanej kwotę 60,00 zł tytułem kosztów za-
stępstwa procesowego

Sygn. akt I Ca 409/06

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2006 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie,
Wydział I Cywilny

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2006 r.
w Tarnowie
na rozprawie sprawy z powództwa Miejskiego
Rzecznika Konsumentów w Tarnowie
działającego na rzecz MD
przeciwko „Z” Spółka z o.o. w Tarnowie
o zapłatę na skutek apelacji strony powodowej
od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowie
z dnia 13 czerwca 2006 r.
sygn. akt VII C – upr 189/06

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że na-
daje mu następujące brzmienie:

„I. zasądza od strony pozwanej „Z” spółka z o.o.
z siedzibą w Tarnowie na rzecz MD kwotę
368 zł (trzysta sześćdziesiąt osiem złotych)
z ustawowymi odsetkami od dnia 9 września
2005 r. do dnia zapłaty;

II. nakazuje pobrać od strony pozwanej na rzecz
Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Tarno-
wie kwotę 30 zł tytułem wpisu od pozwu, którego
strona powodowa nie miała obowiązku uiszczać;

III. oddała wniosek strony powodowej o nadanie
wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności”;

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony
powodowej kwotę 30 zł tytułem zwrotu kosztów
postępowania odwoławczego.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w Tarnowie w rozpoznaniu po-
wództwa Miejskiego Rzecznika Konsumentów
w Tarnowie, działającego na rzecz MD, wyro-
kiem z dnia 13 czerwca 2006 r. oddalił powódz-
two skierowane przeciwko „Z” spółce z o.o.
z siedzibą w Tarnowie oraz zasądził od powoda
na rzecz strony pozwanej kwotę 60 zł tytułem
zwrotu kosztów postępowania.

Z uzasadnienia tego orzeczenia wynika, że sąd I in-
stancji ustalił, iż MD zleciła pozwanej spółce wyko-
nanie usługi polegającej na chemicznym czyszcze-
niu spódnicy. W wyniku przeprowadzenia czynno-
ści prania chemicznego garderoby doszło do sprania
nadruku na spódnicy, tymczasem była ona czę-
ścią kompletu, obejmującego także gorset. MD zło-
żyła reklamację, w której domagała się zwrotu kwo-
ty 28 zł za usługę oraz zapłaty kwoty 340 zł jako
wartości rzeczy uszkodzonej. Reklamacja ta nie zo-
stała jednak uwzględniona przez wykonującego
usługę, który powołał się na działanie zgodne z in-
formacją producenta spódnicy umieszczoną na met-
ce towaru. Strona pozwana zaproponowała wyko-
nanie na swój koszt ekspertyzy dla ustalenia rzeczy-
wistej przyczyny szkody, sugerując odpowiedzial-
ność producenta. Do tego jednak nie doszło, jako
że MD nie udostępniła do badań gorsetu.

Sąd Rejonowy w rozważaniach prawnych wskazał,
że zgodnie z art. 471 i następnymi k.c., które określa-
ją reżim odpowiedzialności kontraktowej dłużnika,
dla przyjęcia tej odpowiedzialności muszą być speł-
nione pewne przesłanki, a w tym: nienależyte wyko-
nanie zobowiązania, szkoda i związek przyczynowy
pomiędzy szkodą a zachowaniem dłużnika. W oc-
nie Sądu spełnienie tych warunków winno być wy-
kazane w procesie przez powoda, bowiem tego wy-
maga reguła dowodowa określona w art. 6 k.c.

Dalej sąd I instancji zauważył, że strony łączyła
umowa o dzieło, która została wykonana przez
stronę pozwaną. Proces czyszczenia chemicznego
przeprowadzony został w zgodzie z informacją
producenta umieszczoną na metce wszytej do
spódnicy, a mimo to uległa ona zniszczeniu, co
wywołało szkodę po stronie konsumentki. Dla
przyjęcia odpowiedzialności za tę szkodę należa-
łoby jednak określić w sposób jednoznaczny przy-
czynę jej zaistnienia, którą może być w tym wy-
padku w takim samym stopniu błędne przeprowa-
dzenie procesu czyszczenia, jak i niewłaściwa in-
formacja producenta na temat sposobu prania
odzieży. Wątpliwość tę mogła rozwiązać, zdaniem
Sądu, jedynie właściwa ekspertyza, jednak ta nie
została przeprowadzona, co działa na niekorzyść
zamawiającego dzieło, bowiem to do powoda na-
leżało udowodnienie przesłanek odpowiedzialno-
ści. Wreszcie Sąd Rejonowy stwierdził, że nie wy-
kazano w procesie wysokości szkody, albowiem
przedstawiony paragon zakupu spódnicy dotyczy
innego towaru niż ten, który uległ zniszczeniu.

Poza tym dokument ten dotknięty jest pewnymi brakami, które obniżają jego wartość dowodową. W efekcie tego – jak wywodzi Sąd – nie jest znana cena uszkodzonej rzeczy, co czyni niemożliwym ustalenie wysokości ewentualnej szkody.

W apelacji od powyższego wyroku powód zarzucił sądowi I instancji rażące naruszenie wielu przepisów prawa materialnego (art. 5, 6, 355, 443, 471, 627 i 634 k.c.) i procesowego (art. 56, 210, 233 § 1, 299, 301). Domagał się w pierwszej kolejności zmiany orzeczenia, ewentualnie jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Tarnowie.

W uzasadnieniu środka odwoławczego jego autor ponownie przedstawił szczegółowe okoliczności faktyczne sprawy, podkreślając po raz kolejny, że strony łączyła umowa o dzieło, która nie została należycie wykonana przez pozwaną spółkę. Zaznaczył, że przy tego rodzaju umowie liczy się rezultat, w związku z czym wykonującego usługę nie ekskulpuje powoływanie się na zachowanie zgodne z wymogami staranności. Skarżący zauważył też, że z treści art. 471 k.c. wynika, iż to na pozwanym spoczywał w tej sprawie ciężar dowodu, jednak złożone pierwotnie wnioski dowodowe zostały wycofane na rozprawie. Wreszcie uwypuklił, że kwestia wysokości szkody nie była między stronami nigdy sporna, co nie wymagało dowodzenia tej okoliczności.

Strona pozwana w odpowiedzi na apelację domagała się oddalenia środka odwoławczego wniesionego przez powoda. Podtrzymała swoje stanowisko co do meritum sporu. Podkreśliła, że łącząca ją z MD umowa o wykonanie usługi została przez pozwanego zrealizowana, bowiem osiągnięto rezultat w postaci wyczyszczenia odzieży. Zaznaczyła też, że powód nie udowodnił żadnej z przesłanek odpowiedzialności, jakie określone zostały w art. 471 k.c.

Sąd zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna, co rodzi konsekwencje w postaci zmiany zaskarżonego orzeczenia w sposób określony w sentencji wyroku.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, iż nie pozostawało sporne w tym procesie, że stronę pozwaną oraz osobę, na rzecz której powództwo wytoczył Miejski Rzecznik Konsumentów łączyła umowa o wykonanie usługi polegającej na wyczyszczeniu spódnicy w procesie prania chemicznego. Bezsporny był też fakt, że w rezultacie wykonania umowy doszło do usunięcia z odzieży pewnych zdobień kwiatowych. Było to o tyle istotne dla zamawiającego usługę (MD), że wymieniona spódnica była częścią całej kreacji, która obejmowała też gorset. Jak łatwo zatem się domyślić, po usunięciu owych zdobień nie tylko

spódnica uległa w pewnym sensie uszkodzeniu, ale i gorset stał się nieprzydatny.

Istotą sporu pozostawało natomiast przede wszystkim to, kto ponosi prawną odpowiedzialność za zaistniały stan rzeczy, który po stronie MD przybrał konkretny wymiar finansowy w postaci szkody. Na etapie przedsądowym strony umowy nie osiągnęły porozumienia, jako że wykonujący usługę zdawał się być przekonany, że wina leży po stronie producenta odzieży, który na tzw. metce dołączonej do towaru zawarł mylącą informację co do warunków czyszczenia spódnicy, do której w pełni zastosował się pozwany, co doprowadziło do wiadomego efektu. Proponował nawet przeprowadzenie stosownej ekspertyzy, do czego konieczna była jednak współpraca konsumentki, która miała polegać na udostępnieniu na potrzeby opiniowania gorsetu ze zdobieniami. Ponieważ MD nie udostępniła tej rzeczy, odmówiono jej uwzględnienia zgłoszonej u wykonawcy w dniu 25.08.2005 r. reklamacji, w której domagała się zwrotu kwoty 340 zł jako wartości spódnicy oraz kwoty 28 zł jako ceny usługi.

W sporze przed Sądem Rejonowym w Tarnowie wydany został pierwotnie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym uwzględniono w całości żądanie pozwu. W sprzeciwie od nakazu pozwany zakwestionował swą odpowiedzialność za szkodę; zawarł też w tym piśmie procesowym wnioski dowodowe m. in. z oględzin spódnicy oraz opinii biegłego, które miały wykazać brak winy pozwanego za zaistniały stan rzeczy. Wnioski te zostały jednak cofnięte na rozprawie w dniu 31.05.2006 r.

Zgłoszone w tym procesie twierdzenia co do faktów istotnych dla rozstrzygnięcia uzasadniają pogląd, który wyraził zresztą także sąd I instancji, iż kluczowe znaczenie przypisać należy zasadom odpowiedzialności kontraktowej, statuowanym w art. 471-474 k.c. O ile więc trafna była wstępna konkluzja Sądu Rejonowego co do normy prawnej właściwej dla subsumpcji ustalonych i bezspornych faktów, o tyle w procesie stosowania wymienionych przepisów, w tym zwłaszcza pierwszego z nich, doszło do pewnego błędu interpretacyjnego, który zaważył na ostatecznym rozstrzygnięciu. Trzeba bowiem podkreślić, że na gruncie art. 471 k.c. – podobnie jak uprzednio w warunkach obowiązywania art. 239 kodeksu zobowiązań – obowiązuje reguła, wedle której istnieje domniemanie prawne, które nakazuje przyjąć, że rzeczywistą przyczyną niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, z którego wynikła szkoda, jest zachowanie się dłużnika (por. G. Domański, *Z problematyki podstawowych założeń odpowiedzialności cywilnej dłużnika*, *Studia Cywilistyczne* 1973, z. 2, s. 129-159). Do tego dodać należy, że domniemanie tym związany jest sąd rozpoznający sprawę, chyba że zostanie we właściwy sposób obalone (art. 234 k.p.c.). Mamy tu więc do czynienia z wyraźnym wyjątkiem od za-

sady dowodzenia ustalonej w art. 6 k.c. Ujawnia się on szczególnie jaskrawie przy tzw. zobowiązaniach rezultatu, a takie absorbuje naszą uwagę w tym postępowaniu. W takich bowiem wypadkach wystarczające jest dla przyjęcia odpowiedzialności, że wierzyciel wykaże istnienie ważnej umowy oraz brak rezultatu, który jest równoznaczny z niewykonaniem zobowiązania i przyjęciem odpowiedzialności dłużnika za ten stan rzeczy. Ten ostatni, aby zwolnić się z tej odpowiedzialności musi dowieść, iż albo zobowiązanie zostało wykonane, czyli osiągnięto rezultat określony w jego treści, albo że niewykonanie nie nastąpiło z przyczyn, za które ponosi on odpowiedzialność – tzw. egzoneracja dłużnika (por. Z. K. Nowakowski, *Zobowiązanie rezultatu i starannego działania*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 1959, z. II, s. 97-112; W. Czachórski, *Odpowiedzialność kontraktowa i jej stosunek do odpowiedzialności deliktowej wg k.c.*, *Nowe Prawo* 1964, z. 10; M. Romanowski, *Zobowiązanie rezultatu i starannego działania*, *Przegląd Prawa Handlowego* 1997, z. 2, s. 20-26, z. 8, s. 42-52). Nie będzie tu wystarczające wykazanie, że dłużnik dołożył należytej staranności w działaniu podjętym zgodnie z treścią obowiązku (tzw. ekskulpacja dłużnika) – umowa łącząca spółkę „Z” i MD nie była wszak typem zobowiązania starannego działania.

W sprawie niniejszej strona pozwana zgłosiła wprawdzie w sprzeciwie od nakazu zapłaty wnioski dowodowe, które mogły – gdyby zostały przeprowadzone – doprowadzić do zwolnienia się dłużnika z odpowiedzialności; te zostały jednak w ostateczności cofnięte.

Z kolei nie można zgodzić się z zapatrywaniem pozwanego, że w gruncie rzeczy doszło do wykonania zobowiązania, skoro spódnica została wyczyszczona. Należy wszak podkreślić, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania określa się w prawie cywilnym jako stan, w którym dłużnik uchybił podstawowemu swemu obowiązku wynikającemu z treści zobowiązania, dla określenia której, oprócz samych oświadczeń stron umowy składanych *in concreto*, kluczową rolę odgrywa art. 354 § 1 k.c. Stosownie zaś do brzmienia tego przepisu dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. Przy uwzględnieniu tej regulacji nie ulega wątpliwości, że nienależyte wykonanie zobowiązania występuje wtedy, gdy świadczenie dłużnika zostaje wprawdzie spełnione, ale zachodzi rozbieżność między zakresem lub sposobem zaspokojenia wierzyciela wynikającym z treści zobowiązania i zasadami wyrażonymi w powołanym ostatnio przepisie, a rzeczywistym zachowaniem dłużnika (por. T. Pajor, *Odpowiedzialność dłużnika za*

niewykonanie zobowiązania, *W-wa* 1982, s. 112-113). W tych warunkach normatywnych nie można zatem uznać, by doszło do należytego wykonania usługi przez stronę pozwaną.

Stwierdzenie ostatnio wymienionej okoliczności dawało podstawę do zachowania się wierzyciela w sposób zgodny z art. 637 § 1 k.c., tj. złożenia oświadczenia prawo kształtującego o odstąpieniu od umowy. Doszło do tego w dniu 25.08.2005 r., czego dowodem jest dokument zgłoszenia reklamacyjnego nr 8/2005. Takie zachowanie MD uprawniało ją następnie – na zasadzie art. 494 k.c. – do żądania od pozwanego zwrotu ceny zapłaconej za usługę (28 zł) oraz sformułowania – przy sięgnięciu do art. 471 i nast. k.c. – roszczenia odszkodowawczego, którego celem jest naprawienie szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. Jeśli chodzi o wysokość szkody to zgodzić się należy z twierdzeniem, iż ciężar dowodu spoczywa tu na poszkodowanym, pod warunkiem jednakowoż, że okoliczność ta jest między stronami sporna. W tej sprawie wnikliwa analiza dokumentacji przedsądowej, treści zarzutów i wniosków pozwanego zawartych w sprzeciwie od nakazu zapłaty i wreszcie wypowiedzi pełnomocnika spółki „Z” na rozprawie w dniu 31 maja 2006 r. dają podstawę do uznania, że strona pozwana nie kwestionowała wysokości szkody, co uprawnia do przyjęcia twierdzenia powoda co do tej kwestii za przyznane (art. 230 k.p.c.). Jedynie więc na marginesie zauważyć należy, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wystarczający był do uczynienia – w razie konieczności dowodzenia – ustalenia, że szkoda odpowiadała kwocie 340 zł, tj. sumie, jaką MD musiała wydatkować na zakup innej spódnicy (pasującej do gorsetu), aby uzyskać w ten sposób stan rzeczy istniejący przed zdarzeniem, które było źródłem szkody (teoria dyferencyjna ustalania wysokości szkody). Do tego dodać jeszcze należy, że w tym wypadku wadliwie wykonana usługa nie zniszczyła odzieży w całości i być może stan spódnicy jest taki, że choć nie może być wykorzystywana w połączeniu z konkretnym gorsetem, to nadal może być przez MD używana. Wartość tej spódnicy należałoby więc – realizując zasadę *compensatio lucri cum damno* – zaliczyć na poczet odszkodowania, zmniejszając tą drogą jego ostateczną wysokość. Twierdzenie w tym zakresie – tak co do samego zaliczenia, jak i kwoty kompensacji – oraz, w razie potrzeby, dowodzenie obciążało jednak pozwanego, który tej kwestii w ogóle nie poruszył.

Wszystkie wskazane wyżej okoliczności natury faktycznej i prawnej prowadziły do uwzględnienia roszczenia powoda w całości. Oddalono jedynie wnioski o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności, jako że nie zostały wykazane przesłanki z art. 333 § 3 k.p.c.

Wynik procesu *ad meritum* wpłynął na rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, które oparto na treści art. 98 k.p.c.

Sygn. akt VII C – upr 40/07

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2008 r.

Sąd Rejonowy w Wadowicach,
Sąd Grodzki

po rozpoznaniu na rozprawie
w dniu 15 stycznia 2008 r.
sprawy z powództwa Powiatowego Rzecznika
Konsumentów w Wadowicach działającego
w imieniu MW i BW
przeciwko „BANK” z siedzibą
w Warszawie, oddział w Wadowicach
o zapłatę

zasądza od strony pozwanej „BANK”
na rzecz powodów MW i BW solidarnie kwotę
578,36 zł (pięćset siedemdziesiąt osiem złotych
36/100), z należnymi odsetkami ustawowymi
od dnia 19 czerwca 2007 roku do dnia zapłaty;
nakazuje ściągnąć od strony pozwanej
„BANK” na rzecz Skarbu Państwa Kasa Sądu
Rejonowego w Wadowicach kwotę 30,00 zł
(trzydzieści złotych).

Uzasadnienie

Powiatowy Rzecznik Konsumentów w Wadowicach działający na rzecz konsumentów MW i BW w pozwie złożonym do Sądu Rejonowego Sądu Grodzkiego w Wadowicach domagał się zasądzenia na rzecz wyżej wymienionych od pozwanego „BANK” kwoty 578 złotych 36 groszy, od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, kosztów procesu.

W uzasadnieniu żądania pozwu podał, że w dniu 27 kwietnia 2004 r. została zawarta pomiędzy MW i BW a pozwanym konsumentka umowa kredytu konsumenckiego w wysokości 50.000 zł. Umowa ta była promowana w ulotkach reklamowych pozwanego jako posiadająca szczególnie korzystne warunki za wcześniejszą spłatę (brak jakichkolwiek opłat). Mimo tego pozwany zażądał od MW i BW zapłaty kwoty 578 zł 36 gr, z tytułu jednorazowej spłaty kredytu i ta kwota z konieczności została zapłacona przez wymienionych konsumentów.

Według Powiatowego Rzecznika Konsumentów bezspornym jest fakt, że umowa zawarta pomiędzy BW, MW i „BANKIEM” w dniu 27.04.2004 r. zawierała postanowienia, że za wcześniejszą spłatę kredytu lub jego części bank nie pobiera żadnych opłat. W oparciu o ten zapis według rzecznika bank nie może póź-

niej żądać od konsumentów zapłaty prowizji. Zgodnie z wymogami art. 354 k.c., art. 17 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej zasady, że umów należy dotrzymywać, ogólnych zasad wynikających z kodeksu cywilnego dotyczących zobowiązań umownych, przyrzeczeniu publicznym (art. 919 k.c.) bank winien wykonać zobowiązanie (umowę) zgodnie z poczynioną obietnicą, zważywszy, że sama umowa nie zawiera innych postanowień.

Zawarta w § 9 umowy klauzula stwierdzająca, że prowizje i opłaty bankowe oraz ich wysokość mogą ulegać zmianom stanowi o niedozwolonych postanowieniach umownych, o których mowa w art. 385³ punkt 4, 9, 10, 11, 20 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 1.07.2000 r., była i jest z mocy prawa nieważna.

W niniejszej sprawie mogą mieć zastosowanie także przepisy ustawy o kredycie konsumenckim, gdyż mimo podpisania umowy z dnia 27.04.2004 r. jej zmiana aneksem dotyczącym § 2 nastąpiła w dniu 16 lutego 2006 r., co strona pozwana potwierdziła w zaświadczeniu z dnia 24.04.2007 r., tj. w dniu, w którym nie obowiązywał już zapis art. 3 ustęp 2 punkt 3 w/w ustawy, na które powołuje się w piśmie z 2 maja 2007 r.

Skoro zawarta umowa ma charakter umowy kredytu konsumenckiego, mają do niej zastosowanie przepisy ustawy z 20.07.2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. nr 100, poz. 1081, z późn. zm.). W oparciu o art. 8 tej ustawy konsument jest uprawniony do spłaty kredytu przed terminem zawartym w umowie i nie jest zobowiązany do zapłaty oprocentowania za okres po spłacie kredytu, zaś za wcześniejszą spłatę kredytu dający kredyt nie może zastrzec prowizji.

Praktyka reklamowa stosowana przez stronę pozwaną narusza zbiorowe interesy konsumentów i z mocy prawa jest niedozwolona. Pobrane przez stronę pozwaną świadczenie jest nienależne, stanowi bezpodstawne wzbogacenie strony pozwanej. Konsument musiał zapłacić prowizję, aby uzyskać zgodę pozwanego na zwolnienie od zabezpieczenia, w tym zgodę na wykreślenie obciążenia w postaci hipoteki w księdze wieczystej KW (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Wadowicach, znajdował się więc w sytuacji przymusowej.

Podnosząc powyższe okoliczności faktyczne i prawne sprawy Powiatowy Rzecznik Konsumentów wnosil, jak w żądaniu pozwu. Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu zarzutów na oddalenie powództwa podała, że niesporną okolicznością jest fakt, że strony były związane umową kredytu „własny kąt hipoteczny” zawartą w dniu 27.04.2004 r.

W § 9 tej umowy był zapis, że prowizje i opłaty bankowe mogą ulec zmianie w całym okresie kredytowania. Umowa ta uległa modyfikacji w dniu 16 lutego 2006 r. poprzez wprowadzenie aneksu do tej umowy nr 1/2006, którego częścią był wyciąg z taryfy prowizji i opłat bankowych obowiązujących w pozwanym banku. Według pozwanego od tej chwili powodowie zostali skutecznie powiadomieni przez bank o zmianie dotyczącej wysokości prowizji i opłat i tę zmianę zaakceptowali, gdyż nie zgłosili do tej zmiany żadnych uwag na piśmie. Do ponownego powiadomienia powodów przez pozwanego o obowiązku zapłaty prowizji doszło w piśmie z dnia 24.04.2007 r. Powodowie zapłacili na rzecz pozwanego banku kwotę 578 zł 36 gr, a wcześniej inne opłaty i prowizje w związku z wcześniejszą zapłatą należności głównej, tj. przed upływem umówionego terminu, bez uprzedniego wypowiedzenia umowy kredytu. Według pozwanego w sprawie nie mają zastosowania przepisy ustawy z dnia 20.07.2001 r. o kredycie konsumenckim (znowelizowanej, z datą wejścia w życie noweli 20.02.2006 r.), skoro aneks do umowy został zawarty w dniu 16 lutego 2006 r. Reklama, jaką prowadziła strona pozwana dotycząca udzielania kredytów nie mogła stanowić źródła zobowiązania do zawarcia w umowie kredytu zapisu gwarantującego wypełnienie obietnicy „zero opłat za wcześniejszą spłatę” i to przez cały okres kredytowania, podobnie jak ulotka reklamowa pozwanego banku nie stanowi zobowiązania do zawarcia z konkretną osobą umowy o kredyt typu „własny ką”, gdyż bank może odmówić udzielenia kredytu.

Powołane przez Powiatowego Rzecznika Konsumentów przepisy art. 385³ punkt 4, 9, 10, 11, 20 k.c. nie mają zastosowania do postanowienia zawartego w § 9 umowy kredytu z dnia 27.04.2004 r., gdyż przed podpisaniem tej umowy klient banku ma możliwość a nawet obowiązek zapoznania się z treścią umowy, w żadnym postanowieniu umowy bank nie zastrzegł dla siebie prawa do dokonywania wiążącej interpretacji jej postanowień, wprowadzenie zmiany w zakresie wysokości prowizji zgodnie z § 9 umowy uzależnione było od zaistnienia dodatkowych przesłanek o charakterze obiektywnym. Cena pieniądza określona jest przez stopę odsetek, a prowizje i opłaty dotyczą wyłącznie czynności o charakterze technicznym lub stanowią karę umowną za zaistnienie określonego zdarzenia.

Załączone do pozwu orzeczenie arbitra bankowego z dnia 12.12.2006 r. nie odnosi się do stanu faktycznego w niniejszej sprawie, gdyż arbiter bankowy oparł swoje rozstrzygnięcie wyłącznie na tym, że klienci banku nie zostali skutecznie powiadomieni o zmianie wysokości prowizji. W niniejszej sprawie nie zachodzi taka sytuacja, skoro

powodowie dysponują egzemplarzem „taryfy”, który załączyli do pozwu, a fakt poinformowania o jej zmianie w dniu 14.02.2006 r. nie jest obecnie pomiędzy stronami sporny.

Zawarcie przez strony w dniu 16.02.2006 r. aneksu jest dowodem nie tylko na skuteczne doręczenie (poinformowanie) przez bank o zmianie taryfy, ale jest także dowodem na to, że powodowie tę zmianę w pełni zaakceptowali. Powodowie nie sprzeciwili się dokonaniu zmiany taryfy, w szczególności nie zwrócili się do banku w tej sprawie na piśmie w okresie od I kwartału 2006 r.

Pozwany nadmienił końcowo, że każda wcześniejsza spłata kredytu (przed upływem terminu zawartego w umowie) pozbawia bank stosownego zysku, albowiem im dłużej klient korzysta z kredytu, tym dłużej instytucja finansowa uzyskuje przychody z tytułu odsetek od pożyczonego kapitału. Dlatego też bank wprowadził prowizję za wcześniejszą (ale tylko całkowitą) spłatę kredytu, aby chociaż w niewielkiej części pokryć swoją stratę z tytułu utraconej korzyści, na którą liczył udzielając kredytu. Powodowie jednostronnie skrócili okres korzystania z kredytu z 7 do 2 lat.

Podnosząc powyższe zarzuty strona pozwana wniosła, jak w odpowiedzi na pozew.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

W dniu 27 kwietnia 2004 roku pomiędzy „BANKIEM” oraz BW i MW została zawarta umowa kredytu określonego „własny ką hipoteczny” nr (...) dotycząca udzielenia kredytu w kwocie 50.000 zł na sfinansowanie kosztów inwestycji polegającej na remoncie budynku mieszkalnego, jednorodzinnego położonego w Inwałdzie (...), na działce oznaczonej numerem (...), stanowiącej własność BW (§ 2 umowy).

Za czynności związane z obsługą kredytu oraz zmianą postanowień umowy bank pobierał od kredytobiorcy prowizje i opłaty bankowe określone w taryfie i odnośnie tych kosztów obsługi kredytu nie było żadnych uwag ani zastrzeżeń, zostały one uiszczone w momencie zawarcia umowy (§ 8 umowy). W dacie zawierania tej umowy do postanowień umowy pożyczki został wprowadzony zapis, że kredytobiorca może spłacić zadłużenie jednorazowo przed terminem, na jaki strony ustaliły spłatę zaciągniętego kredytu (§ 12 umowy), bez pobierania jakichkolwiek opłat z tego tytułu (§ 20 umowy).

W dniu 16 lutego 2006 r. aneksem nr 1/2006 do umowy kredytowej nr (...) z 27.04.2004 r. strony dokonały zmiany § 2 umowy w ten sposób, że podwyższono kwotę udzielonego kredytu o 15.000 złotych, zaś do § 2 umowy dodano ustęp 3 tej treści, że na wniosek kredytobiorcy

podwyższa się z dniem 16.02.2006 r. kredyt, o którym mowa w punkcie 1 o kwotę 15.000 zł, zaś w § 27 ustęp 4 datę 31 grudnia 2004 r. zastąpiono datą 31 grudnia 2006 r. Nastąpiła tu prawdopodobnie oczywista pomyłka pisarska, gdyż data 31 grudnia 2004 r. dotyczy § 27 ustęp 9 a nie ustęp 4, jak to błędnie zapisano w umowie. Okoliczność ta nie ma jednak żadnego znaczenia w sprawie. Ważny jest zapis, że aneks wchodzi w życie z dniem podpisania tj. 16 lutego 2006 r. (§ 5 aneksu) oraz że pozostałe postanowienia umowy pozostają bez zmian (§ 6 aneksu). Niesporną okolicznością jest fakt, że pozwany bank w swoich prospektach reklamowych reklamował swój towar – kredyt „własny ką” m. in. w taki sposób, że nie podlega żadnym opłatom rozpatrzenie wniosku, wycena nieruchomości, wcześniejsza spłata kredytu. W trakcie trwania umowy kredytowej strona pozwana z dniem 1 stycznia 2006 r. dokonała zmiany taryfy prowizji i opłat bankowych obowiązujących w pozwanym banku, w tym 0,8% prowizji i nie mniej niż 200 złotych za wcześniejszą całkowitą spłatę kredytu.

Dowód: umowa kredytu „własny ką hipoteczny” z 27.04.2004 r. k.4-7, aneks nr 1/2006 do tej umowy z 16.02.2006 r. k. 8, materiał reklamowy kredytu k. 9,

Powodowie skorzystali z postanowień umownych określonych w § 20 umowy dotyczących wcześniejszej spłaty kredytu i w odpowiedzi na ich wniosek strona pozwana wydała w dniu 24.04.2007 r. zaświadczenie, w którym poinformowała powodów, że ich zadłużenie z tytułu udzielonego kredytu wynosi na dzień 27.04.2007 r. 39.135,93 zł, w tym odsetki naliczone do dnia 24.04.2007 r. w wysokości 145 zł 57 gr oraz prowizja za wcześniejszą spłatę kredytu w kwocie 578 zł 36 gr. Po dokonaniu całkowitej spłaty kredytu bank zobowiązał się niezwłocznie wystawić zgodę na zwolnienie zabezpieczeń, w tym zgodę na wykreślenie hipoteki z KW (...) prowadzonej przez Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Wadowicach. Po otrzymaniu tych informacji powodowie dokonali całkowitej spłaty zaciągniętego kredytu i pismem z dnia 15.05.2007 r. pozwany bank potwierdził całkowitą spłatę zaciągniętego kredytu i złożył podziękowania za dotychczasową współpracę.

Dowód: zaświadczenie pozwanego banku z 24.04.2007 r. k.17, pismo skierowane do powoda przez pozwany bank z 25.05.2007 r. k. 18

W oparciu o ustalony stan faktyczny, który jest niespornym w niniejszej sprawie, sporną okolicznością jest ustalenie, czy pozwany bank prawidłowo

pobrał od powodów prowizję za wcześniejszą spłatę zaciągniętego kredytu w kwocie 578 zł 36 gr w oparciu o taryfę prowizji i opłat bankowych obowiązujących od dnia 1 stycznia 2006 r. W pierwszej kolejności należało rozważyć, czy umowa kredytu „własny ką hipoteczny” zawarta w dniu 27 kwietnia 2004 r. i aneks do tej umowy z dnia 16 lutego 2006 r. (numer 1/2006) są to dwie odrębne umowy kredytowe czy też jedna umowa. W ocenie Sądu nie ulega żadnej wątpliwości, że strony łączyła jedna umowa kredytowa z dnia 27 kwietnia 2004 r. Aneks nr 1/2006 z dnia 16.02.2006 r. jak sama nazwa wskazuje jest uzupełnieniem umowy kredytowej nr (...) z dnia 27.04.2004 r. co jest wyraźnie zaznaczone w początkowych zapisach tego aneksu. Tym aneksem została dokonana zmiana wysokości udzielonej pożyczki o dodatkową kwotę 15.000 złotych, terminu realizacji inwestycji, na który została udzielona pożyczka – z 31.12.2004 r. na 31.12.2006 r. W tym aneksie jest także zapis, że postanowienia umowy dotyczą tylko tych zmian, które zostały dokonane w/w aneksem, zaś pozostałe postanowienia umowy pozostają bez zmian (§ 6 aneksu). W oparciu o te ustalenia w ocenie Sądu strona pozwana nie powinna wprowadzać w trakcie trwania umowy kredytowej niekorzystnych zmian dla kontrahenta tej umowy.

Jeżeli strony w umowie z dnia 27.04.2004 r. zgodnie z § 20 tej umowy ustaliły, że kredytobiorca może spłacić zadłużenie jednorazowo przed terminem, w jakim miała nastąpić całkowita spłata kredytu, w trakcie trwania tej umowy strona pozwana nie powinna wprowadzić jednostronnych zmian niekorzystnych dla powodów (konsumentów).

W przypadku wprowadzenia takich zmian strona pozwana winna wypowiedzieć dotychczasowe warunki umowy w części obejmującej § 20 umowy i w to miejsce zaproponować inne warunki umowy, dające powodom możliwość bądź przyjęcia nowych warunków umownych lub też odstąpienia od łączącej strony umowy kredytowej. Wynika to wprost z § 32 umowy, który stanowi, że wszelkie zmiany postanowień umowy wymagają zgody stron w formie pisemnej pod rygorem nieważności.

W § 9 ust. 1 umowy jest zapis, że prowizje i opłaty bankowe oraz ich wysokość mogą ulec zmianie z uwzględnieniem okoliczności, o których mowa w ustępie 2 § 9. O tych zmianach pozwany informuje kredytobiorcę w sposób określony dla doręczenia zawiadomienia o wysokości należnych spłat oraz zadłużenia (§ 9 ustęp 3).

W aktach sprawy brak jest dokumentu informującego o zmianach kosztów obsługi kredytu, o których mowa w § 9 ustęp 3 umowy. Ponadto § 9 umowy pozostaje w sprzeczności z § 32 umowy, który stanowi, że wszelkie zmiany postanowień

umowy wymagają zgody stron w formie pisemnej pod rygorem nieważności. Zmiana umowy dotycząca prowizji od jednorazowej spłaty kredytu w trakcie jego trwania jest zmianą bardzo istotną, jeżeli chodzi o skutki finansowe dla kredytobiorcy. Jeśli od kwoty zadłużenia przekraczającego niewiele ponad 40.000 zł pozwany bank pobiera prowizję aż 578 zł 36 groszy, jest to około 1,4% zadłużenia, a zatem znaczną kwotę wynikającą z jednostronnego wprowadzenia do umowy niekorzystnych postanowień dla kredytobiorcy, bez możliwości skorzystania z rozwiązania umowy przed upływem terminu, na jaki była ona zawarta. W ocenie Sądu orzeczenia Arbitra Bankowego Związku Banków Polskich z 20 grudnia 2006 r. ma posiłkowe znaczenie w tej sprawie, gdyż dotyczy ono podobnego stanu faktycznego, albowiem, tak jak w niniejszej sprawie, omawiany przez niego problem dotyczy umowy kredytu, w której w dniu zawarcia umowy opłata prowizyjna za wcześniejszą spłatę kredytu wynosiła zero złotych, zaś w trakcie trwania umowy za wcześniejszą spłatę kredytu bank zażądał prowizji (w omawianej sprawie 1.205 zł 77 gr).

W niniejszej sprawie strona pozwana dokonała naruszenia przepisów o zobowiązaniach umownych pobierając prowizję za wcześniejsze dokonanie spłaty kredytu. Pozwany mógł dokonać zmiany wzorca umownego umowy kredytu łączącego strony w czasie trwania umowy, ale ta zmiana wiązałaby powodów tylko wtedy, gdyby została dokonana w trybie określonym w ustawie. Przepis art. 384 § 1 k.c. stanowi, że wzorzec wydany w czasie trwania stosunku prawnego o charakterze ciągłym, wiąże drugą stronę, jeśli zostały zachowane wymagania określone w art. 384 k.c., a to wzorzec zostanie doręczony stronie i strona nie wypowie umowy w najbliższym terminie wypowiedzenia. Jeśli strona pozwana w trakcie trwania umowy chciała dokonać skutecznej zmiany kredytu w zakresie wysokości pobieranych opłat i prowizji, była zobowiązana doręczyć kredytobiorcom nowy wzorzec umowy, wskazać konsumentowi termin, w którym wyraziłby on zgodę na akceptację propozycji strony pozwanej. Ten tryb postępowania w przypadku powodów nie został zachowany. Strona pozwana w ogóle nie twierdzi, aby wysłała powodom przesyłkę dotyczącą nowego wzorca umowy. Samo wywieszenie taryfy w lokalach oddziałów banku, czy też na stronie internetowej, należy uznać za niewystarczające. W ocenie Sądu oceniając działania pozwanego w stosunku do powodów, zakładając staranność działania z uwagi na prowadzenie przez stronę pozwaną profesjonalnej działalności gospodarczej, należy stwierdzić, że pozwany bank nie dołożył należytej staranności przy określeniu wysokości opłaty, albowiem zastosował w stosunku do

powodów stawkę „nową”, nie wiążącą stron, wobec czego zobowiązany jest do zwrotu nienależnie pobranej prowizji.

W sprawie nie mają zastosowania znowelizowane przepisy ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim, dotyczące kredytów na cele mieszkaniowe, które weszły w życie z dniem 20 lutego 2006 r., gdyż strony wiązały przepisy obowiązujące w dacie zawarcia umowy tj. obowiązujące w dniu 27 kwietnia 2004 r., a nie przepisy z daty wprowadzenia do umowy aneksu nr 1/2004 z 16.02.2006 r., albowiem jak zostało przedstawione w początkowej części uzasadnienia, wymieniany aneks nie był nową umową kredytową, lecz uzupełnieniem umowy z dnia 27.04.2004 r. o zmiany zawarte w tym aneksie. W opisanych okolicznościach sprawy niezależnie od sprzeczności § 9 umowy z § 32, § 9 umowy stanowi o niedozwolonych postanowieniach umownych, o których mowa w art. 385³ punkt 4, 9, 10, 11, 20 k.c.

Pobrane przez stronę pozwaną opłaty i prowizje od spłaconego przez powodów zadłużenia przed terminem wynikającym z umowy jest świadczeniem nienależnym, o którym mowa w art. 410 § 2 k.c. Strona pozwana uwarunkowała wpłacenie przez powodów prowizji, o której wyżej mowa od wydania zgody na zwolnienie zabezpieczeń kredytu, w tym zgodę na wykreślenie hipoteki z księgi wieczystej KW (...) prowadzonej przez Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Wadowicach. Należy zatem stwierdzić, że pobierając nienależne świadczenie strona pozwana uzyskała bezpodstawne wzbogacenie kosztem powodów, o którym mowa w art. 405 k.c. i obowiązana jest do zwrotu tej korzyści powodom.

Sąd zasądził odsetki od dochodzonej pozwem kwoty zgodnie z żądaniem pozwu od dnia wytoczenia powództwa, gdyż w tej dacie roszczenie powodów było wymagalne w całości. Podstawą prawną orzeczenia odnośnie odsetek w ustawowej wysokości jest przepis art. 481 § 1 i § 2 k.c.

Powiatowy Rzecznik Konsumentów w Wadowicach działający na rzecz powodów jest zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych. Sąd w orzeczeniu końcowym rozstrzyga o tych kosztach według ogólnych zasad dotyczących zwrotu kosztów procesu. Tymi kosztami w niniejszej sprawie był wpis sądowy, który zobowiązana jest uiścić strona pozwana na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego w Wadowicach.

Podstawą prawną orzeczenia o kosztach procesu są przepisy art. 98 § 1, 108 § 1 k.p.c. i art. 113 ustęp 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Mając na uwadze przytoczone okoliczności faktyczne i prawne sprawy należało orzec, jak w punktach I i II sentencji wyroku.

Sygn. akt IV Ca 574/07

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2007 r.

Sąd Rejonowy w Płocku
IV Wydział Cywilny – Odwoławczy

po rozpoznaniu na rozprawie
w dniu 21 listopada 2007 r.
sprawy z powództwa Zakładu Energetycznego
przeciwko (...)
o zapłatę
na skutek apelacji wniesionej
przez powoda
od wyroku Sądu rejonowego
w Sochaczewie
z dnia 6 czerwca 2007 r.
sygn. akt I C
oddala apelację.

Uzasadnienie

Powód Zakład Energetyczny (...) wystąpił z pozwem przeciwko (...) i (...) o zasądzenie solidarnie kwoty 4.458,19 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 4.056,84 zł od dnia 18.05.2006 r. do dnia zapłaty, kwoty 93,33 zł od dnia 27.07.2005 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 14,34 zł od dnia 22.07.2005 r. do dnia 21.09.2005 r. z tytułu nielegalnego poboru energii elektrycznej oraz zwrotu kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 29.05.2006 r. w sprawie I Nc (...) Sąd Rejonowy w Sochaczewie uwzględnił żądanie pozwu wraz z kosztami procesu i kosztami zastępstwa procesowego.

Pozwani wnieśli sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty.

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2007 r. Sąd Rejonowy w Sochaczewie oddalił powództwo.

Z ustaleń i rozważań Sądu Rejonowego wynika, że w dniu 29.06.2000 r. strony zawarły umowę sprzedaży energii elektrycznej oraz świadczenia usług przesyłowych. Rozliczenie zużycia energii elektrycznej odbywało się z wykorzystaniem jednotaryfowego układu pomiarowego dla odbiorców indywidualnych.

W okresie użytkowania przez pozwanych energii elektrycznej średnie zużycie było na podobnym poziomie. Nigdy nie było tendencji spadkowych, a wręcz zwiększone zużycie np. w okresach zimo-

wych. Nieprawidłowości zostały zauważone przez pozwanych w pierwszej połowie 2005 r., kiedy to po awarii linii niskiego napięcia pozwani zaczęli otrzymywać rachunki o podwyższonej wysokości za dostawy energii oraz dostrzegli zwiększone zużycie energii elektrycznej na zainstalowanym u nich urządzeniu pomiarowym.

Wobec powyższego złożyli u powoda reklamację i wnieśli jednocześnie o dokonanie laboratoryjnego badania zainstalowanego u nich urządzenia pomiarowego.

W dniu 7.06.2005 r. ekipa techniczna powoda dokonała kontroli urządzenia i spisała protokół, w którym stwierdziła dobry stan licznika, brak uszkodzeń istniejących zabezpieczeń, prawidłowo założone plomby legalizacyjne, dobry stan instalacji odbiorczej i prawidłowe obracanie się tarczy licznika bez obciążania. W wyniku kontroli stwierdzono również, że układ pomiarowo-rozliczeniowy działa prawidłowo i nie wystąpiło naruszenie warunków umowy.

Uczestniczący w kontroli przedmiotowego licznika monterzy nie dokonywali kontroli licznika wymuszalnikiem 1 KW, wobec czego nie byli w stanie stwierdzić, czy licznik zawyża wskazania w stosunku do pobieranej energii elektrycznej przez odbiorcę. Kontroli dokonali na podstawie obserwacji wzrokowych licznika.

Wobec wyraźnego żądania pozwanych monterzy wymienili licznik na nowy, a dotychczas używany został zapakowany przez nich do worka foliowego nr 0737833 i zabrany do dokonania ekspertyzy.

Licznik został przesłany do Licznikowni Łódzkiego Zakładu Energetycznego w torbie polietylenowej nr 0737833 celem badania pod kątem oddziaływania na niego polem magnetycznym.

Badanie laboratoryjne licznika wykazało parametry metrologiczne licznika niezgodne z przepisami Głównego Urzędu Miar. Ujawniony błąd dodatni wskazań licznika wynosił 131% i został uznany na spowodowany ingerencją w układ pomiarowo-rozliczeniowy poprzez oddziaływanie na licznik silnego zewnętrznego pola magnetycznego, co spowodowało zafałszowanie pomiarów.

Po wykonaniu badania licznik umieszczono w opakowaniu zabezpieczającym nr 0736898. Numer opakowania zabezpieczającego 0737833 był numerem pierwszej torby, natomiast numer opakowania 0736898 był błędnie podanym numerem drugiej torby, do której zapakowano licznik.

Pozwanych obciążono kosztami wymiany licznika i badań laboratoryjnych oraz nałożono na nich opłatę karną. Od tej decyzji pozwani złożyli odwołanie.

W odpowiedzi powód przyznał, że wynik badania nie przesądza faktu, iż uszkodzenie licznika

nastąpiło z winy pozwanych. Jednak bezspornym pozostaje fakt, że uszkodzenie magnesu hamującego zostało spowodowane celowym działaniem silnym polem magnetycznym wytwarzanym przez magnes na licznik.

Powód uznał, że doszło do naruszenia postanowień umowy, bo pozwani byli zobowiązani zabezpieczyć układ przed stratą, zniszczeniem lub uszkodzeniem.

Dodatkowe badania licznika przeprowadzono w postępowaniu sądowym przez biegłego sądowego, który stwierdził, że dokonano zewnętrznego oddziaływania na licznik silnym zewnętrznym polem magnetycznym pochodzącym od magnesu neodymowego. Dowodem na to był duży błąd dodatni licznika rzędu 131%.

Biegły w opinii podkreślił, że badanie licznika u odbiorcy powinno być poprzedzone badaniem za pomocą wymuszalnika mocy czynnej.

Przekazany biegłemu do badania licznik był zapakowany w torbę foliową nr 0716446 oraz drgą o numerze 0737833.

W ocenie Sądu dowody nielegalnego poboru energii przez pozwanych, na które powołuje się powód tj. protokół Kontroli z dnia 7.06.2005 r. i protokół badania laboratoryjnego nie są miarodajnymi dowodami na okoliczność możliwości fałszowania pomiaru przez licznik energii elektrycznej należący do pozwanych.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 10.04.1997 r. Prawo energetyczne upoważnieni przedstawiciele przedsiębiorstwa energetycznego mogą dokonywać kontroli układów pomiarowych. Zaś zgodnie z § 9 rozporządzenia kontrola winna obejmować nie tylko oględziny układów pomiarowych i ich zabezpieczeń przed uszkodzeniem, ale i sprawdzenie prawidłowości wskazań poszczególnych układów pomiarowych, sprawdzenie właściwości, ocenę poprawności działania. Ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny nie daje podstaw do stwierdzenia, że powód wywiązał się z nałożonych obowiązków, bowiem nie dochował należytej staranności zarówno podczas przeprowadzenia kontroli, jak i dokumentowania nielegalnego poboru energii przez pozwanych.

Nieprawidłowości stwierdzone podczas badania laboratoryjnego na przedmiotowym liczniku powinny być zauważone przez pracowników zakładu energetycznego podczas kontroli przy wykonywaniu badania wymuszalnikiem.

Z protokołu kontroli ten rodzaj badania nie wynika.

Do naruszenia procedur kontrolnych doszło również w trakcie późniejszego badania laboratoryjnego. Licznik prawidłowo zabezpieczono w torbie polietylenowej nr 0737833, natomiast po wykonaniu badania licznik umieszczono w opakowaniu o nr 0736898. Biegły otrzymał zaś licznik

w torbie o jeszcze innym numerze, a torba ta była uszkodzona zerwaniem na złączu. Dostarczone biegłemu urządzenie pomiarowe pozbawione było osłony tabliczki zaciskowej i nosiło ślady trzech wzdlużnych zarysowań, których wcześniej nie było.

Jak wynika z przyjętej przez powoda procedury kontrolnej, powodowy zakład dopuścił się szeregu nieprawidłowości i błędów podczas dokumentowania nielegalnego poboru energii już w momencie przeprowadzania kontroli.

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy uznał, że zgromadzony materiał dowodowy nie wskazuje na ingerencję dokonaną przez pozwanych w układ pomiarowy znajdujący się na przedmiotowej nieruchomości.

Niemożliwym do ustalenia jest bowiem fakt, czy owa ingerencja miała miejsce w okresie, gdy przedmiotowe urządzenie pomiarowe uległo uszkodzeniu w czasie, kiedy znajdowało się u pozwanych, czy też w okresie późniejszym, kiedy to w trakcie badań doszło do pomyłki w oznaczeniu toreb zabezpieczających. Rozstrzygnięcie tej kwestii uniemożliwia rozstrzygnięcie w sposób jednoznaczny i dlatego Sąd I instancji powództwo oddalił.

Apelację od wyroku złożył powód, zaskarżył wyrok w całości i zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego:

– art. 233 kpc przez dokonanie ustaleń sprzecznych z zebrany materiał dowodowy, a także przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez przyjęcie za podstawę orzeczenia wyłącznie treść protokołu kontroli nr 1/457 z dnia 7.06.2005 r., która wyklucza obciążenie pozwanych za nielegalny pobór energii elektrycznej metodą potocznie zwaną „na magnes” z całkowitym pominięciem pozostałych dowodów stwierdzających ingerencję magnesem na licznik pozwanych.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię:

– art. 3 pkt 18 ustawy z dnia 10.04.1997 r. prawo energetyczne (Dz. U. z 2003 r. nr 153, poz. 1504 ze zm.);

– § 17, § 37 pkt 1 rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 20.12.2004 r. w sprawie szczegółowych warunków przyłączenia podmiotów do sieci elektroenergetycznej, ruchu i eksploatacji tych sieci (Dz. U. z 2005 r., nr 2, poz. 6) poprzez pominięcie ich zastosowania;

– § 9, 12, 13, 14 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 11.08. 2000 r. w sprawie przeprowadzenia kontroli przez przedsiębiorstwa energetyczne (Dz. U. nr 75, poz. 866) poprzez

błędną wykładnię, że brak wpisu do protokołu kontroli z 7.06.2005 r. stwierdzającego fakt oddziaływania na licznik magnesem neodymowym stanowi naruszenie procedury kontroli.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu za pierwszą i drugą instancję bądź uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji z uwzględnieniem kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Argumenty w niej zawarte są polemiką z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego na zasadzie przeczenia faktom. Sąd I instancji zebrał wystarczający materiał dowodowy, na podstawie którego uznał, że nie można przypisać pozwanym ingerencji w układ pomiarowy licznika znajdującego się na ich posesji w sytuacji, gdy doszło do szeregu nieprawidłowości po stronie powoda podczas dokumentowania nielegalnego poboru energii.

Sąd Okręgowy podziela w całości stanowisko Sądu Rejonowego, a ustalenia faktyczne, rozważania i ocenę prawną Sądu I instancji przyjmuje za własne.

Zaden ze sformułowanych w apelacji zarzutów nie zasługuje na uwzględnienie. Wbrew twierdzeniom apelującego nie doszło do naruszenia prawa procesowego ani materialnego.

Pierwszy zarzut dotyczący przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów oraz dokonania ustaleń sprzecznych z zebrany materiał jest pozbawiony podstaw prawnych, ponieważ stan faktyczny w sprawie był bezsporny, a wyciągnięte na jego podstawie wnioski nie świadczą o przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów. W uzasadnieniu do tego zarzutu skarżący powołuje się na treść art. 231 kpc, podczas gdy zarzut tego przepisu nie dotyczy. Nie można zgodzić się też z twierdzeniem skarżącego, że Sąd Rejonowy swoje rozstrzygnięcie oparł tylko i wyłącznie na treści protokołu z dnia 7.06.2005 r.

W uzasadnieniu orzeczenia Sąd wykazał, że rozstrzygnięcie było też oparte na innych dowodach zgromadzonych w sprawie. Sąd Rejonowy wykazał cały szereg nieprawidłowości przy dokumentowaniu przez powoda nielegalnego poboru energii, a ten brak staranności i nieprawidłowości po stronie powoda doprowadził do niemożliwości rozstrzygnięcia w sposób jednoznaczny, że pozwanym pobierali energię nielegalnie ingerując w układ pomiarowy licznika.

Pozwani składając reklamację i odwołanie doprowadzili swoją inicjatywą do przeprowadzenia ba-

dań laboratoryjnych. Te wprawdzie, jak i opinia biegłego wykazały oddziaływanie na licznik magnesem neodymowym, ale nie zostało wykazane, że to oddziaływanie nastąpiło podczas korzystania z licznika przez pozwanych.

Nieprawidłowe zabezpieczenie toreb podczas przekazywania licznika biegłemu, jak i po badaniu w laboratorium, braki w wyposażeniu licznika, rysy, które wcześniej nie istniały uniemożliwiły ustalenie faktu, kiedy ingerencja w licznik nastąpiła. Zabierany licznik przez kontrolerów od pozwanych nie wykazał żadnej nieprawidłowości. Przedstawione w motywach wyroku rozważenie jest logiczne, spójne i przekonujące.

Pozostałe zarzuty dotyczące błędnej wykładni przepisów, jakie obowiązują podczas przeprowadzenia kontroli są również chybione, bowiem z nich to właśnie wynika, że przedsiębiorstwo energetyczne powinno bezwzględnie przestrzegać wymogów formalnych dotyczących kontroli, które są powołane w cytowanych w apelacji rozporządzeniach. Z przepisów tych jednoznacznie wynika wymóg należytej staranności po stronie powoda i to zarówno podczas przeprowadzenia kontroli, jak i jej dokumentowania.

Nie ulega wątpliwości, na co zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, że powód jako profesjonalista zobowiązany jest do szczególnej staranności, bo odbiorca energii, jeśli znajdzie się w takiej sytuacji jak pozwani, nie ma żadnej możliwości obrony, a to z uwagi na restrykcyjność obowiązujących w tej mierze przepisów.

Liczba i waga kolejnych błędów popełniona przez powoda przy dokumentowaniu i badaniu licznika pod kątem nielegalnego poboru energii wykluczyło możliwości uznania, że powództwo zostało udowodnione.

Pozwani zaś wykazali, że przedstawione przez powoda dowody nie dały podstaw do przyjęcia, iż to oni zaingerowali w układ pomiarowy licznika znajdującego się na ich posesji, co również potwierdził powód w odpowiedzi na odwołanie pozwanych złożone dnia 20.07.2005 r. (k-28).

Brak udowodnienia tej ingerencji wyłącza odpowiedzialność pozwanych z tytułu nielegalnego poboru energii.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił apelację na mocy art. 385 kpc.



Rejestr postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone – najnowsze klauzule dotyczące usług turystycznych

Lp.	Data wydania wyroku i sygnatura akt	Oznaczenie stron oraz informacja o udziale w postępowaniu prokuratora lub organizacji społecznej	Postanowienie wzorca umowy uznane za niedozwolone
1371	14 sty 08 Sygn. akt XVII AmC 125/07	Powód: Stowarzyszenie Towarzystwo Lexus z/s w Zielonej Górze Pozwany: Ryszard Wójcik prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Prywatne Biuro Podróży "Sindbad" w Opolu Powód: Stowarzyszenie	"Organizator z uwagi na poniesione koszty ma prawo dokonania potrąceń z wniesionych przez klienta opłat według poniższych zasad: a) 50 PLN od osoby, jeżeli rezygnacja nastąpi w terminie dłuższym niż 40 dni przed datą rozpoczęcia imprezy; b) 10% wartości imprezy, jeżeli rezygnacja nastąpi w terminie od 39 do 31 dni przed datą rozpoczęcia imprezy; c) 35% wartości imprezy, jeżeli rezygnacja nastąpi w terminie od 30 do 15 dni przed datą rozpoczęcia imprezy; d) 55% wartości imprezy, jeżeli rezygnacja nastąpi w terminie od 14 do 8 dni przed datą rozpoczęcia imprezy; e) 70% wartości imprezy, jeżeli rezygnacja nastąpi w terminie od 7 do 4 dni przed datą rozpoczęcia imprezy; f) 85% wartości imprezy, jeżeli rezygnacja nastąpi w terminie krótszym niż 4 dni przed datą rozpoczęcia imprezy."
1370	16 sty 08 Sygn. akt XVII AmC 293/07	Towarzystwo Lexus z/s w Zielonej Górze Pozwany: Zbigniew Milewski Prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Agri – Universal w Suwałkach	"Biuro z uwagi na poniesione koszty organizacji imprezy, zakupu świadczeń u kontrahentów zastrzega sobie prawo dokonania potrąceń z wniesionych przez Uczestnika opłat według zasad określonych załącznikiem numer 1 do Warunków. Dokonane przez Biuro potrącenie ma charakter odstępnego określonego artykułem 497 KC. Załącznik Numer 1 do Warunków uczestnictwa. W przypadku rezygnacji Uczestnika z udziału w imprezie Biuro zwraca dokonane przez niego wpłaty pomniejszone o koszty manipulacyjne z tytułu obsługi zgłoszenia w kwocie 50 PLN + VAT od osoby. Terminy rezygnacji potrącenia: Od 31 do 50 dni przed datą rozpoczęcia imprezy – 10%; Od 25 do 30 dni przed datą rozpoczęcia imprezy – 30%; Od 16 do 24 dni przed datą rozpoczęcia imprezy – 60%; Od 10 do 15 dni przed datą rozpoczęcia imprezy – 90%."
1369	01 lut 08 Sygn. akt XVII AmC 217/07	Powód: Stowarzyszenie Towarzystwo Lexus z/s w Zielonej Górze Pozwany: Biuro Podróży MATIMPEX TRAVEL Janusz Smigielski w Poznaniu	"Wysokość odszkodowania wylicza się, biorąc za podstawę wartość utraconego świadczenia, określając jego wartość w stosunku do zapłaconej sumy. Wysokość odszkodowania nie może przekraczać ceny, jaką uczestnik zapłacił za świadczenia w chwili podpisania umowy."
1366	01 lut 08 Sygn. akt XVII AmC 263/07	Powód: Stowarzyszenie Towarzystwo LEXUS z/s w Zielonej Górze Pozwany: Biuro Podróży ORLANDO TRAVEL Sp. z o.o. w Skawinie	"Jeżeli Uczestnik rezygnuje z uczestnictwa w imprezie z przyczyn leżących po jego stronie, w tym między innymi z powodu: niedotrzymania określonych w umowie terminów płatności, niedostarczenia dokumentów, choroby, nieprzybycia na zbiórkę, innych przypadków losowych. Organizator z uwagi na poniesione koszty organizacji potrąca: a) 10% całej ceny imprezy jednak nie mniej niż 150 zł przy rezygnacji do 33 dnia przed rozpoczęciem imprezy; b) 35% całej ceny imprezy przy rezygnacji między 32 a 16 dniem przed rozpoczęciem imprezy; c) 60% całej ceny imprezy przy rezygnacji między 15 a 4 dniem przed rozpoczęciem imprezy; d) 95% całej ceny imprezy przy rezygnacji krótszej niż 4 dni przed rozpoczęciem imprezy."
1365	01 lut 08 Sygn. akt XVII AmC 263/07	Powód: Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Pozwany: Marek Wolak i Teresa Manterys-Wolak, Biuro Turystyki HUT – PLUS w Krakowie	"Wszelkie spory mogące wynikać w związku z realizacją zawartej umowy podlegają rozstrzygnięciu przez sąd właściwy miejscowo dla siedziby BT HUT-PLUS."
1364	01 lut 08 Sygn. akt XVII AmC 263/07	Powód: Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Pozwany: Marek Wolak i Teresa Manterys-Wolak, Biuro Turystyki HUT – PLUS w Krakowie	"Ewentualne reklamacje powinny być zgłoszone do biura w nieprzekraczalnym terminie do 14 dni od daty zakończenia imprezy."



Lp.	Data wydania wyroku i sygnatura akt	Oznaczenie stron oraz informacja o udziale w postępowaniu prokuratora lub organizacji społecznej	Postanowienie wzorca umowy uznane za niedozwolone
1363	01 lut 08 Sygn. akt XVII AmC 263/07	Powód: Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Pozwany: Marek Wolak i Teresa Manterys-Wolak, Biuro Turystyki HUT – PLUS w Krakowie	"BT HUT – PLUS nie ponosi odpowiedzialności materialnej za przedmioty wartościowe należące do uczestników kolonii, obozów, zimowisk."
1362	01 lut 08 Sygn. akt XVII AmC 263/07	Powód: Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Pozwany: Marek Wolak i Teresa Manterys-Wolak, Biuro Turystyki HUT – PLUS w Krakowie	"BT HUT – PLUS odpowiada za realizację ilości i jakości świadczeń w trakcie trwania imprezy, za wyjątkiem usterek zawinionych przez Uczestnika, osoby prawne i fizyczne nie pozostające w stosunku prawnym z BT HUT – PLUS lub usterek wynikłych z okoliczności, za które BT HUT – PLUS nie odpowiada, np. warunki atmosferyczne, decyzje państwowe, działanie siły wyższej."
1361	15 sty 08 Sygn. akt XVII AmC 295/07	Powód: Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Pozwany: Marek Wolak i Teresa Manterys-Wolak, Biuro Turystyki HUT – PLUS w Krakowie	"Jeśli Uczestnik rezygnuje z udziału w imprezie (niezależnie od przyczyny) BT HUT – PLUS ma prawo dokonać potrąceń w sposób określony niniejszymi warunkami: a) opłata manipulacyjna w wysokości 80 zł (od każdej osoby wpisanej na zgłoszeniu) jeżeli rezygnacja została złożona na 30 lub więcej dni przed datą rozpoczęcia imprezy; b) 35% ceny imprezy, jeżeli rezygnacja została złożona pomiędzy 29 a 21-szym dniem przed datą rozpoczęcia imprezy; c) 70% ceny imprezy, jeżeli rezygnacja została złożona pomiędzy 20 a 10-tym dniem przed datą rozpoczęcia imprezy; d) 100% ceny imprezy, jeżeli rezygnacja została złożona w ciągu 9 dni przed datą rozpoczęcia imprezy (...)."
1360	15 paź 07 Sygn. akt XVII AmC 219/07	Powód: Stowarzyszenie Towarzystwo Lexus z/s w Zielonej Górze Pozwany: Robert Ochwat – "Olimp Centrum Promocji i Last Minute" w Krakowie	"W przypadku rezygnacji z przyczyn nie leżących po stronie organizatora, organizator ma prawo dokonać potrąceń w następującej wysokości: a) przy rezygnacji w terminie nie krótszym niż do 35 dnia włącznie przed rozpoczęciem imprezy 100 zł od osoby; b) przy rezygnacji między 34 a 28 dniem włącznie przed rozpoczęciem imprezy 25% wartości imprezy; c) przy rezygnacji między 27 a 15 dniem włącznie przed rozpoczęciem imprezy 50% wartości imprezy; d) przy rezygnacji między 14 a 8 dniem włącznie przed rozpoczęciem imprezy 75% wartości imprezy; e) przy rezygnacji na 7 dni i mniej przed rozpoczęciem imprezy 90% wartości imprezy."
1359	24 lis 04 Sygn. akt XVII AmC 116/03	Powód: Stowarzyszenie Towarzystwo Lexus z/s w Zielonej Górze Pozwany: Biuro Podróży "Agenda" Pacyga Hieronim z/s w Poznaniu	"Jeżeli klient rezygnuje z udziału w imprezie z przyczyn leżących po jego stronie biuro potrąca: – przy rezygnacji powyżej 35 dni przed rozpoczęciem imprezy 60 od osoby; – przy rezygnacji między 35, a 28 dniem – 25% ceny imprezy od osoby; – 27, a 15 dniem – 50% ceny imprezy od osoby; – 14, a 8 dniem – 60% ceny imprezy od osoby; – przy rezygnacji poniżej 8 dni – 75% ceny imprezy."
1355	24 lis 04 Sygn. akt XVII AmC 116/03	Powód: Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Pozwany: Beata Duśankowa – Dobrzycka	"Nie uważa się za wadę usługi niedociągnięć zawinionych przez uczestnika oraz osoby prawne i fizyczne nie pozostające w stosunku prawnym z naszym biurem albo wynikłych z okoliczności, za które biuro nie odpowiada."
1354	19 paź 07 Sygn. akt XVII AmC 140/07	Powód: Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Pozwany: Beata Duśankowa – Dobrzycka	"Organizator nie odpowiada za świadczenie usług przez obce ekipy"
1343	29 lis 07 Sygn. akt XVII AmC 224/07	Powód: Stowarzyszenie Towarzystwa Lexus w Zielonej Górze Pozwany: Robert Unruh	"Organizator zastrzega sobie, że będzie rozpatrywał reklamacje o ile przedmiot reklamacji był na piśmie zgłoszony w trakcie realizacji umowy pilotowi grupy, a w razie jego braku w recepcji hotelu, ośrodka, kierownika obiektu lub przedstawiciela Biura. Za datę wypłynięcia reklamacji uważa się dzień, w którym reklamacja została złożona w Biurze Traper."



1338	17 sty 07 Sygn. akt XVII AmC 31/06	Powód: Stowarzyszenie Towarzystwa Lexus w Zielonej Górze Pozwany: Biuro Podróży Atur Sp. z o.o. w Poznaniu	"W przypadku niewykonania lub nieodpowiedniego wykonania zrealizowania umowy przez biuro Atur, uczestnik ma prawo do złożenia reklamacji, nie później niż w ciągu 14 dni od zakończenia imprezy"
1333	17 sty 07 Sygn. akt XVII AmC 31/06	Powód: Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Pozwany: Sun&Fun Holiday Sp. z o. o. w Warszawie	"W przypadku rezygnacji z przyczyn nie leżących po stronie Sun&Fun a to z powodu: odmowy wydania paszportu lub wize; braku dokumentów uprawniających do przekroczenia granicy; niedotrzymania określonych w umowie terminów płatności; nieprzybycia na miejsce zbiórki, choroby i innych przypadków losowych, uniemożliwienia przekroczenia granicy przez służby graniczne itp. Osobie, która dokonała wpłaty zwraca się wpłaconą kwotą po potrąceniu kary umownej, w wysokości uzależnionej od daty rezygnacji i wynoszącej: - rezygnacja na więcej niż 30 dni przed dniem rozpoczęcia imprezy – 100 PLN od osoby (koszty manipulacyjne związane z dokonaną rezerwacją), – od 30 do 22 dni – 25% ceny imprezy, – od 21 do 15 dni – 50% ceny imprezy, – od 14 do 4 dni – 75% ceny imprezy, – rezygnacja poniżej 4 dni przed rozpoczęciem imprezy, w dniu rozpoczęcia imprezy lub niestawienie się na zbiórkę – 95% ceny imprezy. Wysokość kary umownej określona jest przez rzeczywiste koszty jakie poniósł organizator na skutek rezygnacji klienta z imprezy (nie obejmuje utraconych korzyści nieuzyskanych przez Sun&Fun). Klient może na drodze sądowej wykazać, że organizator poniósł mniejsze koszty niż zaproponowany, jako kara umowna, ryczałt."
1332	17 sty 07 Sygn. akt XVII AmC 31/06	Powód: Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Pozwany: Sun&Fun Holiday Sp. z o. o. w Warszawie	"W przypadku wzrostu ceny baryłki ropy na rynkach światowych powyżej 5% od ceny z dnia zawarcia umowy, cena imprezy może ulec podwyższeniu. W takiej sytuacji różnicę powyżej 100 zł pokryje Sun&Fun"
1331	17 sty 07 Sygn. akt XVII AmC 31/06	Powód: Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Pozwany: Sun&Fun Holiday Sp. z o. o. w Warszawie	"Roszczenia wobec Sun&Fun nie przysługują, jeżeli w miejsce wadliwego świadczenia zapewniono uczestnikowi inne świadczenie równej lub wyższej wartości"
1330	17 sty 07 Sygn. akt XVII AmC	Powód: Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Pozwany: Sun&Fun Holiday Sp. z o. o. w Warszawie	"Sun&Fun nie ma obowiązku zwrotu wartości świadczeń, nie wykorzystanych z przyczyn leżących po stronie uczestnika"
1329	31/06	Powód: Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Pozwany: Sun&Fun Holiday Sp. z o. o. w Warszawie	"W przypadku rezygnacji z przyczyn nie leżących po stronie Sun&Fun a to z powodu: - odmowy wydania paszportu lub wize; - braku dokumentów uprawniających do przekroczenia granicy; - niedotrzymania określonych w Umowie terminów płatności; - nieprzybycia na miejsce zbiórki; - choroby i innych przypadków losowych; - uniemożliwienia przekroczenia granicy poprzez służby graniczne itp. Osobie, która dokonała wpłaty zwraca się wpłaconą kwotą po potrąceniu kary umownej, w wysokości uzależnionej od daty rezygnacji i wynoszącej: - rezygnacja na więcej niż 30 dni przed dniem rozpoczęcia imprezy – 100 PLN od osoby, - od 30 do 22 dni – 25% ceny imprezy, - od 21 do 15 dni – 50% ceny imprezy, - od 14 do 4 dni – 75% ceny imprezy, - rezygnacja poniżej 4 dni przed rozpoczęciem imprezy, w dniu rozpoczęcia imprezy lub niestawienie się na zbiórkę – 95% ceny imprezy."
1328	17 sty 07 Sygn. akt XVII AmC 31/06	Powód: Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Pozwany: Sun&Fun Holiday Sp. z o. o. w Warszawie	"Sun&Fun zastrzega sobie możliwość zmiany: - miejsca odlotu i przylotu, - trasy lotu (międzyładowania), - rodzaju samolotu, przewoźnika i czasów lotów, na krótko przed odlotem"
1327	17 sty 07 Sygn. akt XVII AmC 31/06	Powód: Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Pozwany: Sun&Fun Holiday Sp. z o. o. w Warszawie	"Syn&Fun zastrzega sobie prawo do odwołania imprezy z przyczyn od niego niezależnych (decyzja władz państwowych, działanie siły wyższej, zamieszki, strajki, itp.). Uczestnik otrzymuje z tego tytułu zwrot pełnej wpłaty, natomiast nie przysługuje mu odszkodowanie"

Lp.	Data wydania wyroku i sygnatura akt	Oznaczenie stron oraz informacja o udziale w postępowaniu prokuratora lub organizacji społecznej	Postanowienie wzorca umowy uznane za niedozwolone
1326	17 sty 07 Sygn. akt XVII AmC 31/06	Powód: Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Pozwany: Sun&Fun Holiday Sp. z o. o. w Warszawie	"Wzrost cen do 10% wartości imprezy uzasadniony przyczynami (pkt 4.4) nie stanowi zmiany istotnych warunków Umowy i nie daje podstawy Klientowi do odstąpienia od umowy"
1325	17 sty 07 Sygn. akt XVII AmC 31/06	Powód: Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Pozwany: Sun&Fun Holiday Sp. z o. o. w Warszawie	"Wzrost cen o więcej niż 10% wartości imprezy upoważnia uczestnika do rezygnacji z imprezy pod warunkiem pisemnego powiadomienia o tym fakcie Sun&Fun nie później niż w ciągu 3 dni od daty otrzymania informacji o konieczności dopłaty. Uiszczenie dopłaty oznacza zgodę na proponowaną zmianę ceny."
1321	25 paź 07 Sygn. akt XVII AmC 197/07	Powód: Stowarzyszenie Towarzystwa Lexus w Zielonej Górze Pozwany: Skarpa Travel Sp. z o. o. w Krakowie	"Wszelkie ewentualne spory mogące wynikać w związku z realizacją niniejszej umowy strony poddają właściwemu rzeczowo sądowi w Krakowie"
1319	29 lis 07 Sygn. akt XVII AmC 225/07	Powód: Stowarzyszenie Towarzystwa Lexus w Zielonej Górze Pozwany: UTC Pyszczy, Hyliński Spółka Jawna w Warszawie	"Jeżeli wada nie została usunięta, po powrocie uwagi winny być wniesione pisemnie w oparciu o skargę złożoną u rezydenta nie później jednak niż w ciągu 7 dni od daty zakończenia imprezy"
1318	29 lis 07 Sygn. akt XVII AmC 225/07	Powód: Stowarzyszenie Towarzystwa Lexus w Zielonej Górze Pozwany: UTC Pyszczy, Hyliński Spółka Jawna w Warszawie	"Nie zgłoszone reklamacje w trakcie pobytu nie mogą być rozpatrywane po powrocie, z przyczyn oczywistych nie mogą podlegać weryfikacji"
1317	29 lis 07 Sygn. akt XVII AmC 225/07	Powód: Stowarzyszenie Towarzystwa Lexus w Zielonej Górze Pozwany: UTC Pyszczy, Hyliński Spółka Jawna w Warszawie	"Reklamację należy zgłosić w recepcji ośrodka, hotelu, u przedstawiciela organizatora lub rezydentowi w czasie pobytu"
1301	19 paź 07 Sygn. akt XVII AmC 154/07	Powód: Stowarzyszenie Towarzystwa Lexus w Zielonej Górze Pozwany: Selectours & Telemac Spółka z o.o. w Warszawie	"Organizator nie ponosi odpowiedzialności za przejściowe niedogodności w hotelach związane z brakiem klimatyzacji, wody lub prądu oraz konserwacją basenów i innych urządzeń"
1300	29 lis 07 Sygn. akt XVII AmC 204/07	Powód: Stowarzyszenie Towarzystwa Lexus w Zielonej Górze Pozwany: Nowa Itaka Spółka z o.o. w Opolu	"Klient musi zostać poinformowany o ewentualnej zmianie ceny jak najszybciej, a najpóźniej na 20 dni przed datą wyjazdu"
1299	29 lis 07 Sygn. akt XVII AmC 211/07	Powód: Stowarzyszenie Towarzystwa Lexus w Zielonej Górze Pozwany: Biuro Podróży Orlando Travel Sp. z o. o. w Skawinie	"Wszelkie spory wynikłe z realizacji umowy rozstrzygane będą przez sąd cywilny w Krakowie, bądź przez sąd miejsca wykonania umowy"
1290	06 wrz 07 Sygn. akt XVII AmC 115/07	Powód: Stowarzyszenie Towarzystwa Lexus z siedzibą w Zielonej Górze Pozwany: Danuta Nawrocka – Słazyk prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowo Usługowa "ECO TOUR" Biuro Podróży z/s we Wrocławiu	"Ustala się jako miejscowo właściwy do rozstrzygnięcia ewentualnych sporów Sąd we Wrocławiu"

Sankcja kredytu darmowego art. 15 ustawy o kredycie konsumenckim w praktyce

Art. 15 ustawy o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2001, Nr 100, poz. 1081):

1. W przypadku naruszenia przez kredytodawcę postanowień art. 4-7 treść zawartej umowy o kredyt konsumencki ulega zmianie w ten sposób, że konsument, po złożeniu kredytodawcy pisemnego oświadczenia, obowiązany jest do zwrotu kredytu bez oprocentowania i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy, z zastrzeżeniem ust. 3, w terminie i w sposób ustalony w umowie. Jeżeli umowa nie określa sposobu spłaty kredytu, konsument obowiązany jest do jego zwrotu w równych ratach, płatnych co miesiąc od dnia zawarcia umowy. Jeżeli umowa nie przewiduje terminu spłaty kredytu, konsument obowiązany jest do jego zwrotu w terminie pięciu lat.

2. W przypadku naruszenia postanowienia art. 10 ust. 2 przepis ust. 1 stosuje się także do stosunku prawnego powstałego na skutek przystąpienia do długu albo przejęcia długu.

3. W przypadkach, o których mowa w ust. 1 i 2, konsument jest zobowiązany do poniesienia przewidzianych w umowie kosztów ustanowienia zabezpieczenia i ubezpieczenia kredytu.

pisach kodeksu, traci prawo do odsetek, a pożyczkobiorca (konsument) jest zobowiązany jedynie do zwrotu udzielonego mu kapitału, zgodnie z ustalonym harmonogramem spłat. Kwoty, otrzymane przez kredytodawcę na poczet odsetek powinny być zwrócone konsumentowi lub zaliczone na poczet kapitału, pozostałego do spłaty (Art. L311-33 Code de la Consommation). Zwrócić należy jednak uwagę na szczególne procedowanie, które daje należytą ochronę prawną również kredytodawcy i zapobiega samowoli konsumentów – w celu stwierdzenia wystąpienia naruszenia konsument musi wnieść pozew do sądu i to ten organ ocenia, czy rzeczywiście doszło do naruszenia prawa czy nie. Jeśli sąd stwierdzi naruszenie, kredytodawca traci prawo do odsetek.

Model szwajcarski był wzorem dla polskiego ustawodawcy, choć naruszenie ustawy skutkuje tu nieważnością umowy. Według obecnej redakcji przepisów szwajcarskiej ustawy, w przypadku nieważności umowy o kredyt, konsument jest zobowiązany do spłaty kwoty udzielonego mu kapitału do końca okresu kredytowania, przewidzianego w umowie; nie jest zobowiązany do zapłaty odsetek ani innych kosztów. Spłata kredytu następuje w równych miesięcznych ratach chyba, że umowa przewidywała dłuższe odstępy czasowe między poszczególnymi ratami lub okres karencji w spłacie.

W Niemczech, jeśli umowa nie została zawarta na piśmie albo nie zawiera wymaganych danych, umowa jest nieważna chyba, że została już wykonana albo konsument wystąpił z roszczeniem o wypłatę środków. Wówczas umowa jest ważna, ale stopa oprocentowania pożyczki zostaje zredukowana do stopy odsetek ustawowych, jeżeli w umowie tej nie znalazła się informacja m.in.: o stopie procentowej pożyczki, o rzeczywistej rocznej stopie oprocentowania, albo jeśli brak informacji o całkowitym koszcie kredytu. Po stronie pożyczkobiorcy nie powstaje obowiązek zapłaty żadnych kosztów, które nie zostały ustalone w umowie. Ustalony raty muszą zostać ponownie przeliczone, z uwzględnieniem zredukowanej stopy oprocentowania pożyczki. Ponadto po stronie pożyczkobiorcy nie powstaje obowiązek zapłaty żadnych kosztów, które nie zostały ustalone w umowie (Art. 494 BGB).

W Wielkiej Brytanii niewłaściwie zawarta umowa kredytu konsumenckiego (nie spełniająca wymogów określonych w ustawie) może być wykonana przeciwko konsumentowi tylko na żądanie sądu (art. 65 Credit Consumer Act z 1974 r.). Zwrot dóbr lub pożyczki otrzymanych mocą zawartej umowy stanowi wykonanie umowy (a więc bez odsetek i dodatkowych kosztów). Sąd nie może postanowić o uprawnieniu kredytodawcy do wykonywania umowy, jeżeli m.in. dokument umowy nie został sporządzony w wymaganej formie (chyba, że zawiera wszystkie wymagane informacje i został ostatecznie prawidłowo podpisany przez kredytobiorcę), kredytodawca

I. Sankcja kredytu darmowego w państwach członkowskich Unii Europejskiej.

Sankcja kredytu darmowego nie została przewidziana w Dyrektywie Rady z dnia 22 grudnia 1986 roku w sprawie zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych Państw Członkowskich dotyczących kredytu konsumenckiego (87/102/EWG), a ustawodawca europejski – przy założeniu wysokiego poziomu ochrony konsumentów – pozostawił państwom członkowskim dowolność wyboru instrumentów tej ochrony z zastrzeżeniem, by były one skuteczne. Ponadto w Dyrektywie jest wprost zaznaczone, że nie stanowi ona przeszkody dla Państw Członkowskich w zachowaniu lub przyjęciu bardziej rygorystycznych przepisów w celu ochrony konsumentów, zgodnie z ich zobowiązaniami wynikającymi z Traktatu (art. 15). Zmieniona w styczniu 2008 r. Dyrektywa zawiera bardziej szczegółową listę informacji, które musi zawierać umowa kredytowa, ale sprawę sankcji także pozostawia do uregulowania państwom członkowskim.

Państwa członkowskie zasadniczo wprowadziły 2 kategorie sankcji za nieprzebranie przez kredytodawców interesów ekonomicznych konsumentów – kredytobiorców:

- sankcję nieważności,
- sankcję częściowego kredytu darmowego.

We Francji funkcjonuje sankcja kredytu darmowego. Kredytodawca, który udziela kredytu bez uprzedniego dostarczenia konsumentowi oferty, realizującej warunki określone w odpowiednich prze-

naruszył wymogi prawidłowego doręczenia umowy lub kredytobiorca nie otrzymał pouczenia o prawie do odstąpienia od umowy (art. 127). W trakcie wykonywania ważnej umowy, kredytodawca może także ponieść sankcję w postaci utraty prawa do żądania odsetek (oraz innych opłat), jeśli w czasie określonym ustawą nie udzieli konsumentowi prawidłowej informacji o sumie zadłużenia (art. 86B). Utrata prawa do żądania tych należności następuje za okres po niewywiązaniu się z obowiązku udzielenia odpowiedzi do dnia jej udzielenia.

W Irlandii kredytodawca, który nie spełnił wymogów informacyjnych precyzyjnie określonych w art. 30 (i nast.) Credit Consumer Act z 1985 r., nie jest uprawniony do wykonywania umowy kredytowej (oraz umów zabezpieczających wykonanie umowy kredytowej), ani do wykorzystania żadnego z jej postanowień (lub oświadczeń konsumenta) przeciwko niemu. Sąd może jednak postanowić o wykonaniu umowy, jeżeli niedopełnione zostały przez kredytodawcę jedynie pewne szczegółowe wymogi dotyczące umowy kredytowej i nastąpiło to w sposób nieumyślny nie wyrządzając jednocześnie konsumentowi szkody, a zasada słuszności przemawia za wykonaniem umowy (art. 38).

Różne rozwiązania funkcjonują również w nowych krajach członkowskich Unii Europejskiej.

W Czechach występuje częściowa sankcja kredytu darmowego. Jeśli umowa nie zawiera wymaganych elementów określonych w ustawie, oprocentowanie kredytu konsumenckiego (przy kredytach o zmiennych oprocentowaniu) ulega zmianie do wysokości odpowiednio niższej, obowiązującej w dniu zawarcia umowy (wg. danych ogłaszanych przez Narodowy Bank Czeski). Postanowienia umowy o pozostałych płatnościach i kosztach wynikających z zawartej umowy tracą ważność z dniem złożenia przez konsumenta oświadczenia o zastosowaniu art. 6 ustawy o kredycie konsumenckim (2001 r.).

W Słowenii obowiązuje zasada, że jeżeli umowa kredytu konsumenckiego nie zawiera wszystkich wymaganych elementów określonych w art. 7 ustawy o kredycie konsumenckim (Zakon o potrošniških kreditih; 2000), konsument może złożyć oświadczenie o rozwiązaniu umowy. Oświadczenie może być złożone jedynie w ciągu 1 miesiąca od dokonania pierwszej płatności wynikającej z umowy (pierwszej raty), późniejsze wykrycie przez konsumenta braku wymaganych elementów w umowie nie upoważnia go do złożenia oświadczenia. W rezultacie złożenia oświadczenia, konsument zobowiązany jest do zwrotu najpóźniej w ciągu 10 dni kwoty pobranego kredytu bez odsetek i innych kosztów związanych z kredytem (art. 10 ust. 3).

Na Łotwie ustawa o ochronie praw konsumenta stanowi, że w przypadku, gdy umowa kredytu konsumenckiego nie jest zawarta zgodnie z przepisami, konsument jest uprawniony do złożenia oświadczenia o unieważnieniu umowy (art. 31 ust. 2). Konsument jest obowiązany do zwrotu kwoty kredytu bez odsetek i innych kosztów. W szczególności też kredytodawca nie może obciążyć konsumenta karą

umowną za złożenie oświadczenia lub dochodzić od niego strat związanych z zawartą umową.

II. Rozwiązanie polskie – art. 15 ustawy.

Przy omawianiu polskiego rozwiązania pamiętać należy również o tym, że obowiązek informacyjny określony w ustawie o kredycie konsumenckim (art. 4-7) znacznie wykracza poza katalog informacji wymaganych przez Dyrektywę, która wymaga jedynie podania RRSO i warunków jej zmiany, wysokości rat i terminów ich spłaty oraz łącznej kwoty wszystkich kosztów. Pozostałe dane zawarte zostały w załączniku nr 1 do Dyrektywy, przy czym katalog ten nie jest dla państw członkowskich obligatoryjny. Tym samym ustawodawca europejski przesądził, że wymienione w Dyrektywie informacje są w zasadzie wystarczające dla podjęcia przez przeciętnego konsumenta prawidłowej, pod względem ekonomicznym, decyzji.

Polski ustawodawca wprowadził sankcję kredytu darmowego, powołując się na konieczność zapewnienia rzeczywistej ochrony interesów konsumentów, której nie gwarantują znane dotychczas środki prawne:

- sankcja nieważności umowy (art. 58 kc) – która nie chroni interesu ekonomicznego konsumenta, gdyż po złożeniu oświadczenia musiałby on zwrócić jednorazowo całą kwotę kapitału,
- sankcja odszkodowawcza (art. 471 kc) – która jest rzadko wykorzystywana przez konsumentów i tym samym mało skuteczna.

Ustawa o kredycie konsumenckim znacznie rozszerzyła europejski model ochrony konsumenta – kredytobiorcy, co z jednej strony daje podstawę do przyjęcia, iż konsumentowi zagwarantowano maksymalną, „ponaddyrektywną” ochronę, ale z drugiej prowadzi do wniosku, że stosowanie sankcji nie powinno naruszać również ogólnych zasad prawa polskiego, w tym zasady niemożności czynienia ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego (art. 5 kc) oraz zasady pewności obrotu gospodarczego, której naruszenie godzi również w interesy konsumentów. Ponieważ celem ochrony jest zarówno w Dyrektywie, jak i w ustawie o kredycie konsumenckim zabezpieczenie interesu gospodarczego konsumenta rozsądnego czyli takiego, który jest należycie poinformowany i rozumiejąc kierowane do niego informacje, może wybierać, przy stosowaniu instytucji ustawowych należy brać pod uwagę (mimo jednoznacznego brzmienia dyspozycji art. 15 ukk), czy interes ten rzeczywiście został zagrożony bądź naruszony. Cel ten powinien determinować w każdym przypadku ocenę poszczególnych naruszeń dyspozycji art. 4-7 ustawy oraz określać ramy czasowe korzystania z sankcji przez konsumentów.

III. Charakter prawny sankcji i termin przedawnienia – poglądy doktryny.

Przypomnijmy, że w ustawach państw członkowskich przyjęto zarówno rozwiązania, że sankcja działa z mocy prawa (Francja, Niemcy, Wielka Brytania), jak i rozwiązania uzależniające jej skutek od złożenia odpowiedniego oświadczenia (Czechy, Słowenia, Łotwa).

W polskiej doktrynie przyjmuje się, że oświadczenie konsumenta złożone w trybie art. 15 u.1 ukk może mieć charakter:

- informacyjny (sankcja działa ex lege),
- prawnokształtujący.

Ad. 1. W polskiej literaturze przedmiotu dominuje dotychczas pogląd, że sankcja z art. 15 działa ex lege, a konsument – składa kredytodawcy oświadczenie w celach „porządkowych”.

Konsekwencją takiego stanowiska było przyjęcie, że:

1. sankcja działa z mocy prawa,
2. kredytodawca w ogóle nie nabywa prawa do odsetek i innych kosztów,

● konsument może żądać ich zwrotu na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu,

● okres przedawnienia wynosi 10 lat licząc od dnia złożenia przez konsumenta oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego, które to uprawnienie jest bezterminowe.

Słabym punktem przyjęcia powyższej koncepcji jest stosunek sankcji do innych skutków naruszeń ustawy o kredycie konsumenckim przez kredytodawców. Sankcja z art. 15 miała z założenia być skuteczna i łatwa do zastosowania przez konsumenta, jak też nie powinna pociągać negatywnych skutków ekonomicznych dla tego podmiotu, a poniżej wskażę, że takie skutki może wywołać.

Według komentatorów broniących tezy o działaniu sankcji ex lege dominuje pogląd, że stosunek art. 15 ukk do innych sankcji jest następujący:

1. wyłącza stosowanie art. 58 kc,
2. wyłącza stosowanie art. 74 kc,
3. wyłącza stosowanie art. 471 kc.

Ad.1. Trudno zgodzić się ze stanowiskiem, że sankcja ta powinna być najdalej idącą sankcją, „konsumującą” nawet sankcję z art. 58 kc. Przede wszystkim jest to „kara” dla przedsiębiorcy za naruszenie pewnych wymagań formalnych, często o charakterze wyłącznie informacyjnym (np. z art. 4 ust. 2 p. 12 – 13), zaś sankcja nieważności to sankcja za naruszenie bezwzględnie obowiązujących przepisów prawnych bądź zasad współżycia społecznego oraz za dokonanie czynności mających na celu obejście ustawy. Trudno uznać, że podniesienie przez konsumenta wobec kredytodawcy – SKOK, zarzutu z art. 15 ukk spowoduje, że umowa, która nie została zawarta na piśmie i jako taka jest nieważna z mocy prawa (vide | : ustawa z dnia 14 grudnia 1995 roku o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych) będzie konwalidowana wyłącznie po to, by „ukarać” przedsiębiorcę, niezależnie od rzeczywistego interesu konsumenta.

Zważyć również należy, że stan bezwzględnej nieważności umowy sąd bierze pod uwagę z urzędu (tak: orzeczn. SN z 19.12.1984r., III CRN 183/84, nie publ.), zaś sankcji z art. 15 ukk – nie (konsument musi złożyć oświadczenie, choćby w celach wyłącznie porządkowych), choć miałyby ona „silniejszy” skutek. Paradoksalnie więc, jeśli konsument – kredytobiorca SKOK złożyłby pozew o ustalenie nieważności umowy z powodu braku wymaganej formy, sąd powinien oddalić pozew, nawet wbrew interesowi ekonomicznemu konsumenta, który może nie chcieć pozostawać w stosunku zobowiązaniowym z kasą.

Ad.2. Wyłączenie sankcji z art. 74 kc, wobec brzmienia § 2 tego przepisu, który gwarantuje konsumentowi przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadków lub stron zawsze wówczas, gdy zażąda tego w sporze z przedsiębiorcą, de facto pozbawia konsumenta tego uprawnienia i w konsekwencji powoduje, że nie będzie on w stanie w żaden sposób wykazać (jeśli umowa nie została zawarta ani potwierdzona na piśmie), jaką kwota kapitału została mu umownie przyznana i podlega zwrotowi na rzecz kredytodawcy.

Ad.3. Ponieważ sąd nie może z urzędu – bez złożenia przez konsumenta oświadczenia w trybie art. 15 ukk – ustalić, że konsument korzysta z sankcji kredytu darmowego, również w tym przypadku ochrona kredytobiorcy jest pozorna, bowiem jego roszczenia wywodzące się z art. 471 kc będą musiały zostać oddalone, jako wyłączone przez przepis szczególny (art. 15 ukk). Uważam, że organ orzekający nie będzie mógł w trybie art. 5 kpc pouczyć konsumenta o konieczności złożenia oświadczenia, gdyż pouczenie takie miałyby charakter merytoryczny i wykaczałby poza kategorię pouczeń co do czynności procesowych („W razie uzasadnionej potrzeby sąd może udzielić stronom i uczestnikom postępowania występującym w sprawie bez adwokata lub radcy prawnego niezbędnych pouczeń co do czynności procesowych”).

Przeciwko przyjęciu wymienionego stanowiska przemawia także nierówne traktowanie wszystkich kredytobiorców, do których odnosi się ustawa o kredycie konsumenckim, a to w związku z treścią art. 411 kc, a także niepewność obrotu gospodarczego.

Ad. 2 Argumenty przemawiające za przyjęciem, że sankcja ma charakter prawnokształtujący to:

1. historia art. 15 ustawy. Wymagania złożenia oświadczenia przez konsumenta nie przewidywał art. 15 ust. 1 w pierwotnym brzmieniu, z którego jednoznacznie wynikało, że sankcja działa ex lege, a wymóg ten został wprowadzony ustawą z dnia 22 maja 2003 r. o zmianie ustawy o kredycie konsumenckim (Dz. U. Nr 109, poz. 1030) z dniem 28 września 2003 r. W uzasadnieniu Senatu podano wyraźnie, że „**Warunkiem** skorzystania z uprawnienia powinno być poinformowanie kredytodawcy w formie pisemnej w celu wyeliminowania ewentualnego ryzyka podjęcia przez kredytodawcę czynności egzekucyjnych”.

2. wykładnia literalna aktualnej treści przepisu, związana ze zmianą jego poprzedniej treści wskazu-

je, że oświadczenie kredytodawcy ma konstytutywny charakter, co oznacza, że sankcja w postaci zwolnienia konsumenta z obowiązku zapłaty kosztów kredytu wystąpi dopiero wówczas, gdy konsument złoży stosowne oświadczenie na piśmie kredytodawcy. Przy takiej interpretacji skutkiem naruszenia art. 4-7 byłoby powstanie po stronie konsumenta uprawnienia prawokształtującego do zmiany treści kredytu. Początkowo taki pogląd znalazł również potwierdzenie w literaturze przedmiotu (por. K. Włodarska. M. Rusinek – „O zmianach w kredycie konsumenckim”, *Prawo bankowe* nr 10/2003, s. 47 – „Oświadczenie to ma charakter prawokształtujący, warunkuje bowiem powstanie określonych skutków prawnych, korzystnych z punktu widzenia interesów konsumenta”), jednak później autorki wycofały się ze swego stanowiska.

3. odwołanie do nadrzędnej zasady autonomii woli stron wyrażonej w omawianym przepisie (oświadczenie konsumenta jest wyrażeniem tej woli skutkującym nastąpieniem sankcji) oraz do przepisów części ogólnej kodeksu cywilnego, które podobną konstrukcję oświadczenia w celu uchylecia się od skutków prawnych określonej czynności przewidują przy wadach oświadczenia woli (tj. błędu i groźby).

Nieco szerzej należy także odwołać się do konstytucyjnej zasady autonomii woli jednostki, zgodnie z którą jednostka w ramach przysługującej jej wolności może swobodnie dysponować prawem podmiotowym, które jej przysługuje – w tym przypadku prawem do skorzystania z sankcji kredytu darmowego. Przepisy rozdziału II Konstytucji formułują ogólne założenie, w myśl którego „wolność człowieka podlega ochronie prawnej”, a „nikogo nie wolno zmuszać do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje” (art. 31 ust. 1 i ust. 2 zd. 2 Konstytucji). Jak wynika z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 kwietnia 2003 r., sygn. akt SK 24/02, „postanowienia te najbardziej odpowiadają cywilistycznej koncepcji autonomii woli. Z art. 31 ust. 1 i 2 Konstytucji w sposób najpełniejszy wynika, że nie wolno nikogo zmuszać do zawarcia umowy lub zakazywać mu zawarcia umowy, ani zmuszać do wyboru określonego kontrahenta, ani narzucać mu jej konkretnych postanowień, o ile przepisy prawa nie stanowią inaczej.” Oczywiście, że zasada autonomii woli jednostki nie jest wartością absolutną i może doznawać ograniczeń, ale jak stanowi Konstytucja, dotyczy to konkretnych sytuacji, w których zagrożony jest interes państwa, ważny interes publiczny prawnie chroniony, porządek publiczny itd., natomiast nie dotyczy to sytuacji, gdy chodzi jedynie o prawnie chroniony interes wyłącznie danej jednostki, co ma miejsce w omawianym przypadku.

Przeciwko stanowisku opowiadającym się za prawokształtującym charakterem oświadczenia przemawiać może obowiązek stosowania wykładni proeuropejskiej, mającej na celu maksymalną skuteczność ochrony konsumentów oraz fakt, że skutki sankcji są tak korzystne dla konsumenta, że przyznanie mu uprawnienia do jednostronnej zamiany stosunku prawnego (jak np. w przypadku prawa do odstąpi-

nia od umowy czy jej wypowiedzenie) miałyby sens jedynie wówczas, gdyby to konsument ocenił, czy skorzystanie z uprawnienia jest dla niego korzystne czy nie. W przypadku sankcji takiego wyboru nie ma, bo jest ona – z ekonomicznego punktu widzenia, który jest celem ochrony – zawsze korzystna dla kredytobiorcy. Praktyka innych Państw Członkowskich wskazuje jednak, że przyjęcie przeciwnego rozwiązania wcale nie zmniejsza praw konsumentów, a nadto nowe unijne akty chroniące tę grupę kredytobiorców idą w kierunku ugruntowania modelu konsumenta rozsądnego, czyli samodzielnie podejmującego decyzje (patrz: ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym).

IV. Charakter prawny sankcji według Arbitra Bankowego:

- sankcja ma charakter prawokształtujący,
- jej wystąpienie jest zależne od złożenia przez konsumenta oświadczenia woli,
- oświadczenie woli może być złożone jedynie w czasie trwania umowy,
- termin przedawnienia – 10 lat od złożenia oświadczenia przez konsumenta, najpóźniej liczony od dnia wygaśnięcia umowy z jakiegokolwiek przyczyny (spłata, upływ terminu wypowiedzenia).

W mojej ocenie, organ orzekający o żądaniu konsumenta w zakresie zwolnienia z kosztów kredytu bądź zwrotu nienależnie uiszczonych odsetek jest zobowiązany do zbadania, czy kredytobiorca złożył oświadczenie w trybie art. 15 ukk w czasie trwania umowy tj. przed wygaśnięciem zobowiązania czy już po spłacie całego zadłużenia. Jeśli konsument wystąpił z roszczeniem w czasie trwania umowy, na skutek jego nieuwzględnienia przez kredytodawcę bądź już po spłacie, ale wykaze, że złożył wcześniej oświadczenie i sąd stwierdzi naruszenie art. 4-7 ustawy, sprawa będzie przesądzona na jego korzyść. Oczywiście, konsument, który nie złożył takiego oświadczenia w czasie trwania stosunku umownego, może wystąpić później z roszczeniem o zwrot kosztów, jednak roszczenie nie powinno być uwzględnione, a sąd winien podnieść w uzasadnieniu – szczególnie wówczas, gdy od wykonania zobowiązania upłynął długi okres czasu, a konsument podnosi zarzut niepodania danych, które nie zostały wskazane w Dyrektywie jako niezbędne do podjęcia ekonomicznie uzasadnionej decyzji, że konsument chce uczynić ze swego prawa użytek, który jest spreczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa (art. 5 kc), bowiem cel ochrony, jakim było zabezpieczenie interesu gospodarczego rozsądnego konsumenta, został osiągnięty. Trudno bowiem przyjąć, że znając warunki umowy, zawierając ją i spłacając zadłużenie, konsument działał wbrew swemu interesowi gospodarczemu.

Podoprzec można się w tym zakresie praktyką sądową, z której wynika, że w przypadku roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, wnoszonych już po wygaśnięciu umowy, gdy powód wskazuje nieważność umowy (art. 58 kc) jako podstawę prawną roszczenia, pozwany skutecznie może bronić się dyspozycją art. 5 kc.

V. Zakres zastosowania sankcji – najczęstsze naruszenia przepisów ustawy, skutkujące sankcji kredytu darmowego.

Do arbitrażu wpłynęło kilkanaście wniosków związanych ze złożeniem przez konsumentów oświadczenia w trybie art. 15 ukk i można już wyodrębnić najczęściej popełniane przez kredytodawców błędy. Dokonując oceny każdej sprawy, należy ustalić, czy umowa zabezpieczała interes ekonomiczny konsumenta rozsądnego czyli takiego, który jest należycie poinformowany i rozumiejąc kierowane do niego informacje, może zdecydować o przyjęciu oferty banku (należyta staranność – art. 355 § 1 kc) czyli czy podane informacje były pełne i rzetelne, a w przypadku stwierdzenia naruszenia – czy brak danych spowodował, że interes klienta został zagrożony bądź naruszony. Co prawda ustawa nie stopniuje uchybień i nie dzieli naruszeń na te, które skutkują wystąpieniem sankcji i te, które taka sankcja nie skutkuje, jednak sadzę, że jeśli mimo naruszenia przepisów, konsument był należycie chroniony tzn. wadliwa informacja nie mogła mieć wpływu na podjęcie decyzji o zawarciu umowy na określonych warunkach (np. bank nie wskazał wszystkich danych z art. 4 ust. 2 p. 11-12, a konsument spłacił zadłużenie terminowo).

Również w przypadku popełnienia przez bank oczywistej pomyłki rachunkowej na korzyść konsumenta (podany całkowity koszt kredytu był zawyżony w stosunku do rzeczywistego, mimo prawidłowego określenia jego części składowych) należy rozważyć, że bezpieczeństwo ekonomiczne konsumenta w jakikolwiek sposób zostało naruszone i tym samym cel ochrony nie został osiągnięty.

W przypadku, gdy kredytodawca nie zabezpieczy interesu konsumenta – najczęściej nie podając mu informacji albo podając tę jej część, która nie ma wpływu na podjęcie decyzji bądź naruszy kilka postanowień umownych, powołanie się przez niego na przepisy art. 5 kc będzie bezzasadne.

Art. 4 ust. 1:

– brak formy pisemnej umowy kredytu zastrzeżonej ad probationem – art. 74 kc (forma pisemna – art. 78 § 1 kc) – najczęściej występuje w przypadku zawierania umów na odległość (strony zawierają wówczas umowę per facta concludentia – konsument przesyła wniosek kredytowy, a kredytodawca przed podpisaniem umowy zwalnia środki – art. 60 kc, a następnie pisemnie jedynie potwierdza fakt zawarcia umowy);

Zwrócić należy uwagę, że ustawodawca polski zrównał formę pisemną z umową zawartą w formie elektronicznej z użyciem bezpiecznego podpisu elektronicznego (art. 78 § 2 kc).

– niedoręczenie konsumentowi egzemplarza umowy, a jedynie jego kopii;

– niedoręczenie konsumentowi podpisanego przez obie strony egzemplarza umowy (lex specialis do

art. 78 § 1 zd. 2 kc) w terminie 7 dni od daty zawarcia umowy (art. 4 ust. 5 ukk);

– brak danych określonych w art. 4 ust. 2 i art. 5 ukk w umowie i zamieszczenie ich w regulaminie;

Art. 4 ust. 2 p. 1

– niewłaściwe oznaczenie banku poprzez wpisanie zamiast jego firmy (art. 43³ § 1 kc) np. „Bank X” S.A. nazwy jego organizacyjnie wyodrębnionej części np. „Sektor Bankowości Detalicznej”.

Art. 4 ust. 2 p. 5

– pojawił się wniosek arbitrażowy (konsument przegrał), w którym skarżący zarzucił, że bank nie wskazał warunków zmiany opłat związanych z udzieleniem kredytu (bank podnosił, że opłaty nie ulegały zmianie w okresie kredytowania, zatem nie było potrzeby umieszczenia informacji negatywnej). Oczywiście, jeśli opłaty nie ulegną zmianie w okresie kredytowania, brak podstaw do podawania informacji o tym (analogicznie – nie podaje się w umowie, jakich form zabezpieczenia kredytu bank nie stosuje w danym przypadku), jednak z uwagi na możliwość nadużywania tego przepisu przez kredytobiorców, bank postanowił dopisać w umowie – po wyszczególnieniu opłat słowa: „i nie ulegną one zmianie w czasie trwania umowy”.

Art. ust. 2 p. 6 i 9

– nierzetelność informacji, będąca często wynikiem błędu rachunkowego. Ponieważ Dyrektywa wyraźnie określa, że informacje podane konsumentowi mają być prawdziwe i rzetelne, obowiązkiem banku jest podanie rzeczywistego kosztu.

Art. 4 ust. 2 p. 10 i 11

– brak zabezpieczenia interesu gospodarczego konsumentów przez niepodanie informacji mających istotny wpływ na proces decyzyjny kredytobiorcy czyli informacji z art. 8, w szczególności dotyczącej bezprowizyjnej spłaty zadłużenia, obowiązku zapłaty oprocentowania wyłącznie za czas korzystania z kredytu, sposobu powiadomienia banku o zamiarze spłaty i trybie spłaty. W przypadku odstąpienia od umowy kredytu, konieczne jest podanie informacji o kosztach ponoszonych przez konsumenta z tego tytułu (opłata przygotowawcza, koszty ubezpieczenia i zabezpieczenia) bądź ich braku, czasie i trybie złożenia oświadczenia i obowiązku zwrotu świadczenia (uwaga na wyrok SOKiK w sprawie XVII Ama 47/07).

Należy również rozważyć, czy w celu uniknięcia zarzutów konsumentów, nie warto dodawać w umowie – szczególnie tam, gdzie dane mogą ulegać zmianie w okresie kredytowania np. art. 4 ust. 2 p. 4-5, zapisu „w dniu zawarcia umowy...”

**opracowanie: Katarzyna Marczyńska
– Arbiter Bankowy**



Ochrona konsumentów rynku ubezpieczeniowego to priorytet



Wywiad z Rzecznikiem Ubezpieczonych, Panią Haliną Olendzką

W jednej z wypowiedzi powiedziała Pani, że poświęciła swoje życie dla ludzi, pomagając potrzebującym, ratując chorych, pracując społecznie w różnych organizacjach, z całą pewnością można postawić tezę, iż Rzecznik pełni rolę służebną dla konsumentów rynku ubezpieczeniowego – jak Pani ją widzi?

Rolą Rzecznika jest podejmowanie działań mających na celu, ochronę praw i interesów ubezpieczonych a także członków otwartych funduszy emerytalnych i uczestników pracowniczych programów emerytalnych.

Rzecznik Ubezpieczonych występuje w imieniu i w obronie słuszych praw ubezpieczonych, które jego zdaniem zostały naruszone. W trakcie postępowania wyjaśniającego nie zawsze odczucie wyrządzonej krzywdy się potwierdza, ale sam fakt pochylenia się nad każdą sygnalizowaną sprawą jest służebną rolą Rzecznika wobec tego człowieka. Obywatel i Jego indywidualny problem jest ważny dla Rzecznika i Jego biura w profesjonalny sposób pracują nad każdą konkretną sprawą. Bardzo istotną sprawą w działaniach RU jest także prewencja. Dlatego też z punktu widzenia Rzecznika niezmiernie ważna jest jego rola informacyjna i edukacyjna, przybliżająca wiedzę o rynku finansowym i sposobie bezpiecznego poruszania się na nim. W taką wiedzę i takie umiejętności powinien moim zdaniem być wyposażony każdy młody człowiek kończący szkołę średnią i wchodzący w dorosłe życie. Uczymy nasze dzieci wielu pożytecznych rzeczy, uczy tego szkoła średnia, ale rzadko przekazujemy im wiedzę, jak radzić sobie z własnymi finansami, jak budować swoją finansową przyszłość na jesień życia, w jaki sposób bezpiecznie i skutecznie ubezpieczyć swoje mienie, zdrowie czy życie. Między innymi z tych względów urząd Rzecznika, tak jak do tej pory, będzie otwarty na współpracę z licznymi organizacjami, także pozarządowymi, działającymi na rzecz poprawy stanu wiedzy i świadomości prawnej oraz finansowej obywateli, a także pomocy konsumentom.

Dużą, choć nie w pełni wykorzystaną formę pomocy odgrywa też możliwość polubownego i pojednawczego rozstrzygnięcia sporów przez Sąd Polubowny przy RU.

Rola Rzecznika jest bardzo złożona, jest to nie tylko rozpatrywanie skarg i interwencji, ale szereg innych działań jak przykładowo edukowanie i informowanie mające na celu poprawę świadomości konsumentów. Jak widzi Pani te pozostałe kierunki działania Urzędu?

Uważam, że ustawowe zadania postawione Rzecznikowi do realizacji stanowią pewną spójną, nawzajem uzupełniającą się całość. Problemy zgłaszane przez konsumentów zarówno w skargach jak i rozmowach telefonicznych są zarówno przedmiotem interwencji Rzecznika w zakładach ubezpieczeń i OFE, jak i bardzo cennym źródłem informacji o sytuacji na rynku ubezpieczeniowym w zakresie przestrzegania prawa oraz aktualnym stanie świadomości ubezpieczeniowej konsumentów. Wiedza ta pozwala na podejmowanie działań o charakterze ogólnym, jak choćby inicjowanie postępowań legislacyjnych, czy też podejmo-

wania działań doraźnych, jak składanie wniosków do SN, informowanie KNF czy też UOKiK o dostrzeżonych nieprawidłowościach, celem podjęcia działań kontrolnych i nadzorczych. Pozyskana od konsumentów wiedza wskazuje nam na inne równie ważne kierunki działania w zakresie informacji i edukacji konsumentów usług ubezpieczeniowych, co przekłada się na takie działania, jak choćby stałe rozszerzanie informacji na stronie internetowej urzędu czy przekazywanie profesjonalnej informacji konsumentom na łamach regionalnych i ogólnopolskich mediów.

Poziom świadomości ubezpieczeniowej wzrasta z roku na rok. Jakie organizacje powinny szerzej włączyć się w tworzenie rynku świadomego, wyedukowanego konsumenta?

Poziom świadomości ubezpieczeniowej naszego społeczeństwa jest na pewno wyższy niż kilka lat temu i wraz z rozwojem rynku będzie wzrastał, ale jak powiedziałam ten proces trzeba wspomagać. Świadomość ubezpieczeniową należy bowiem budować ustawicznie, rozpoczynając na poziomie szkoły średniej poprzez wprowadzanie do programów szkolnych elementów wiedzy z dziedziny przedsiębiorczości, w tym z zakresu problematyki ubezpieczeniowej i zabezpieczenia społecznego. Uważam, że aby efektywnie ten cel osiągnąć, potrzebne są wspólne działania zarówno rynku ubezpieczeniowego – w tym zakładów ubezpieczeń, pośredników ubezpieczeniowych – ale także organizacji konsumenckich, resortu edukacji, jak też organów samorządu terytorialnego. W tym miejscu należy wymienić takie organizacje, z którymi współpracuje od lat urząd Rzecznika, jak: Polska Izba Ubezpieczeń, Komisja Nadzoru Finansowego, Stowarzyszenie Polskich Brokerów Ubezpieczeniowych i Reasekuracyjnych, Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Federacja Konsumentów, Stowarzyszenie Konsumentów Polskich, miejscy i powiatowi rzecznicy konsumentów, a także Fundacja Edukacji Ubezpieczeniowej, której zasadniczym celem jest wspomaganie urzędu Rzecznika w działaniach na płaszczyźnie edukacyjno-informacyjnej. Wydaje się także, że potrzebna jest szersza niż dotychczas konsolidacja w działaniach wszystkich podmiotów zainteresowanych podnoszeniem świadomości ubezpieczeniowej Polaków.

Patrząc na coraz lepsze wyniki towarzystw ubezpieczeniowych, co związane jest ze wzrostem gospodarczym w kraju, jak Pani postrzega dalszy rozwój rynku, ubezpieczeniowego? Jakie są Pani prognozy?

Ekonomiści wykazali, że wzrost gospodarczy i rozwój ubezpieczeń gospodarczych są ze sobą ściśle powiązane. Gospodarka światowa charakteryzuje się szybkimi zmianami społecznymi i demograficznymi. Zwiększają się też potrzeby konsumentów, którzy w ubezpieczeniach coraz częściej upatrują ochrony finansowej. Dotyczy to całej sfery życia społeczno – gospodarczego, poprzez ubezpieczenia majątkowe i komunikacyjne, oraz ubezpieczenia zdrowotne i wypadkowe zapewniające ochronę wtedy, kiedy jest ona najbardziej potrzebna.

Wkład sektora ubezpieczeń we wzrost gospodarczy w krajach Unii Europejskiej jest znaczny. Także w Polsce nastąpił



znaczny rozwój rynku ubezpieczeniowego, który staje się coraz bardziej atrakcyjny dla inwestorów zagranicznych. Obecnie na rodzimym rynku pomimo wahań giełdowych spowodowanych sytuacją na rynku amerykańskim jesteśmy świadkami sytuacji wzrostowej w naszej gospodarce, lecz pesymiści mówią że po latach tłustych muszą nadejść i chude. Wrażam jednak nadzieje, że nawet jeśli te prognozy się spełnią, to zostaną w przypadku Polski znacznie zniwelowane aktywnością gospodarczą spowodowaną inwestycjami towarzyszącymi projektom unijnym jak choćby związana z Euro 2012 r. budowa autostrad, rozwój infrastruktury kolejowej i sportowej – co będzie się proporcjonalnie przekładało na dalszy rozwój sektora ubezpieczeń w Polsce.

❓ Jednym z priorytetowych działań Rzecznika Ubezpieczonych jest udział w pracach legislacyjnych, w tym także na szczeblu europejskim. Czy temu zagadnieniu chce Panj poświęcić szerszą uwagę?

W dobie członkostwa Polski w Unii Europejskiej nastąpiło częściowe przesunięcie centrum legislacyjnego. W związku z powyższym, w coraz większym stopniu tworzenie prawa odbywa się nie tylko na poziomie krajowym ale i Unii Europejskiej. Rzecznik Ubezpieczonych czynnie uczestniczy w większości konsultacji dotyczących stanowienia prawa, jakie odbywają się na szczeblu krajowym również tych implementujących rozwiązania unijne do porządku prawa krajowego. Dodatkowo na szczeblu unijnym przedstawił Urzędowi zasiada w Forum Ekspertów Konsumentów Usług Finansowych (FIN-USE), które to jest ciałem opiniodawczo-doradczym Komisji Europejskiej i do zadań którego należy m.in. opiniowanie propozycji regulacji rynku usług finansowych. W tej dziedzinie przewiduję dalsze rozszerzenie prowadzonych działań.

❓ Wprowadzenie dodatkowych ubezpieczeń zdrowotnych w Polsce jest dyskutowane od dawna. Powstają liczne projekty, które nie spełniają oczekiwań ani pacjentów ani środowiska medycznego. Jak jest stanowisko Rzecznika Ubezpieczonych w tej kwestii?

Nie jest możliwe stworzenie jasnego i przejrzystego systemu ubezpieczeń dodatkowych bez wcześniejszego określenia koszyka świadczeń gwarantowanych finansowanych ze środków publicznych. Ponadto, należy także zauważyć, iż wprowadzenie dodatkowych ubezpieczeń bez uporządkowania publicznego systemu ochrony zdrowia może go znacznie skomplikować. Przedstawiony w Sejmie projekt posełski nie spełnia pokładanych w nim oczekiwań. Szczególne wątpliwości, z punktu widzenia interesu pacjenta, budzi prywatne suplementarne ubezpieczenie zdrowotne definiowane jako dodatkowe dobrowolne ubezpieczenie zdrowotne, w ramach którego zakład ubezpieczeń zapewnia ubezpieczonemu dostęp do gwarantowanych świadczeń opieki zdrowotnej, z których korzystania ubezpieczony zrzekł się na zasadach określonych w ustawie. Wprowadzona konstrukcja powoduje, iż pacjent korzystający z takiego ubezpieczenia jednocześnie zrzeka się prawa do uzyskania świadczenia finansowanego ze środków publicznych. Co będzie mogło stanowić ekonomiczną barierę niemożliwą do pokonania dla osób mniej zamożnych, w tym szczególnie rodzin wielodzietnych. W omawianym projekcie nie zapewniono także odpowiednich zachęt (np. w ramach mechanizmów podatkowych) atrakcyjnych zarówno dla pacjentów, jak i pracodawców, co w mojej ocenie jest warunkiem koniecznym do rozwoju dodatkowych ubezpieczeń zdrowotnych w naszym kraju. Na ostatniej konferencji Polska Izba Ubezpieczeń przed-

stawiła swoją propozycję w zakresie dodatkowych ubezpieczeń zdrowotnych. Gorąca debata nad założeniami projektu pokazała, jak trudnym zadaniem jest przeprowadzenie koniecznej reformy. W dalszych pracach nad tym projektem należy bezwzględnie zająć się problemem, jaki zakres świadczeń uzyska pacjent wykupując dodatkową polisę w Prywatnym Funduszu Zdrowia, a także zastanowić się nad wprowadzeniem mechanizmów ochronnych dla ubezpieczonych przed odmową i opóźnianiem realizacji usług medycznych. Niewątpliwie oba projekty wymagają zarówno szerokiej dyskusji jak i akceptacji wszystkich zainteresowanych tą kwestią środowisk.

❓ Jakie jest stanowisko Rzecznika dotyczące zabezpieczenia emerytalnego? Polska Izba Pośredników Ubezpieczeniowych i Finansowych, np proponuje zachęty podatkowe żeby przekonać Polaków do III filaru...

Reforma systemu emerytalnego zindywidualizowała uczestnictwo każdego ubezpieczonego w procesie gromadzenia środków finansowych na okres starości. Wiemy już, że nasze emerytury z części obowiązkowej będą uzależnione od wysokości wniesionych do systemu składek. Emerytury z nowego systemu będą też oferowały niższą stopę zastąpienia od tej występującej w starym systemie. Stąd konieczne jest dodatkowe oszczędzanie na starość, aby utrzymać standard życia na emeryturze. Obecnie funkcjonujący III filar, czyli IKE i PPE, nie spełnił pokładanych w nim nadziei, głównie ze względu na znikome zachęty fiskalne ze strony państwa. Należy wprowadzić skuteczne bodźce celem popularyzowania dobrowolnego oszczędzania emerytalnego, np. ulgi w podatku dochodowym od osób fizycznych. Warto jednak pamiętać, że aby oszczędzać, musimy mieć z czego. Niewystarczający poziom dochodów jest nadal często główną przyczyną braku dodatkowych oszczędności na starość.

❓ Jakie najważniejsze zadania stoją w najbliższych miesiącach przed Urzędem RU?

Uważam, że szczególną uwagę należy poświęcić trwałym postępowaniom legislacyjnym w części dotyczącej wypłaty świadczeń z tzw. II filara ubezpieczeń emerytalnych czyli emerytur ze środków zgromadzonych w otwartych funduszach emerytalnych. Udział Rzecznika w tych pracach powinien przyczynić się do stworzenia przejrzystych i zrozumiałych dla uczestników zasad, które zapewnią świadczeniobiorcom prawo wyboru zarówno rodzaju świadczenia jak i zakładu emerytalnego, który będzie je wypłacał. Nie można także zapomnieć o odpowiednim systemie gwarancji wypłaty świadczeń. Podobnie jako priorytetowe traktuję działania edukacyjne ze szczególną troską o dotarcie do najszerzej rzeszy konsumentów, w tym dbałość o profesjonalny i szerszy kształt naszej strony internetowej, /www.rzu.gov.pl/ z której korzysta blisko pół miliona osób rocznie. Jednakże wobec ograniczonych możliwości w dostępie do informacji, zwłaszcza przez osoby zamieszkujące na wsiach i w mniejszych miejscowościach, pragnąc do nich dotrzeć z wiedzą i informacją ubezpieczeniową, zamierzamy rozbudować też kontakty z regionalnymi mediami i miejskimi i powiatowymi rzecznikami konsumentów. Rozwijać będziemy tak jak do tej pory współpracę ze Stowarzyszeniem Konsumentów Polskich i wszystkimi organizacjami które służą konsumentom, bo przecież konsumentom, to my wszyscy.

Dziękuję za rozmowę
Anna Arwaniti



Komunikat

**Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki nr 10/2008
w sprawie Raportu Końcowego z prac Zespołu
do spraw Prac Badawczych
nad Problematyką Odbiorców
Wrażliwych Społecznie
pn. „Program pomocy odbiorcom wrażliwym
społecznie na rynku energii elektrycznej
i gazu oraz propozycje zmian legislacyjnych,
niezbędnych do wdrożenia programu”**

W związku z zakończeniem prac powołanego w Urzędzie Regulacji Energetyki, w listopadzie ubiegłego roku, Zespołu do spraw Prac Badawczych nad Problematyką Odbiorców Wrażliwych Społecznie, przedstawiam Raport Końcowy „Program pomocy odbiorcom wrażliwym społecznie na rynku energii elektrycznej i gazu oraz propozycje zmian legislacyjnych, niezbędnych do wdrożenia programu”.

Przedstawiona obecnie propozycja podejścia do rozwiązania problemu, jest próbą stworzenia zespołu instrumentów, które zgodnie z zasadą pomocniczości, skierowane byłyby na przeciwdziałanie wstrzymaniu dostaw energii elektrycznej lub gazu w stosunku do odbiorców obiektywnie wymagających takiej pomocy.

Prace ww. Zespołu są obecnie poddane konsultacji na forum kierowanej przez Wiceprezesa URE a powołanej Zarządzeniem Nr 01/08 Przewodniczącego Zespołu Sterującego do spraw realizacji „Programu dla elektroenergetyki” z 15 lutego 2008 r., Grupy roboczej do opracowania projektów aktów prawnych zapewniających odbiorcom słabym ekonomicznie właściwy poziom ochrony na konkurencyjnym rynku energii elek-

trycznej oraz nadających Prezesowi URE odpowiednią rolę i narzędzia regulacyjne na takim rynku. W pracach Grupy uczestniczą przedstawiciele Ministra Gospodarki, Ministra Pracy i Polityki Społecznej, Ministra Infrastruktury, Ministra Skarbu Państwa, Ministra Środowiska, Ministra Finansów, Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Przedstawiony raport jest pierwszą poważną próbą kompleksowego podejścia do rozwiązania problemu pomocy dla odbiorców wrażliwych społecznie. Dodać należy, że znakomita większość państw europejskich, podążając za zobowiązaniami wynikającymi z ustawodawstwa europejskiego, ustanowiła w swoich systemach pomocy społecznej konkretne instrumenty wsparcia. Raport z pewnością nie kończy dyskusji na ten temat, jako że rozwiązanie problemu w drodze przyjęcia odpowiednich regulacji prawnych jest jeszcze sprawą otwartą.

Zachęcam do przekazywania wszelkich uwag i spostrzeżeń odnośnie zaproponowanych w Raporcie rozwiązań, mających na celu pomoc odbiorcom, a tym samym ograniczających sferę ubóstwa i wykluczenia społecznego.

Uwagi można zgłaszać do końca czerwca br., pocztą elektroniczną na adres iwona.figaszewska@ure.gov.pl lub pocztą na adres: Iwona Figaszewska, Gabinet Prezesa, ul. Chłodna 64, 00-872 Warszawa.

**Prezes Urzędu Regulacji Energetyki
dr Mariusz Swora**

Raport jest dostępny na stronie internetowej Urzędu Regulacji Energetyki www.ure.gov.pl

Raz w miesiącu Arbiter Bankowy oraz pracownicy biura Rzecznika Ubezpieczonych pełnią telefoniczne dyżury w siedzibie Stowarzyszenia Konsumentów Polskich – numer telefonu **(022) 634 06 68**.

Dyżury Arbitra Bankowego odbywają się w godzinach 14.00–15.00, dyżury pracowników biura

Rzecznika Ubezpieczonych odbywają się w godzinach 15.00–16.00.

Plan dyżurów w 2008 roku:

Arbiter Bankowy	Rzecznik Ubezpieczonych
19 czerwca	9 czerwca
3 lipca	14 lipca
28 sierpnia	11 sierpnia
11 września	8 września
9 października	13 października
6 listopada	10 listopada
4 grudnia	8 grudnia

Z GŁĘBOKIM ŻALEM I SMUTKIEM PRZYJĘLIŚMY WIADOMOŚĆ O ŚMIERCI

w dniu 21 kwietnia 2008 r., po ciężkiej chorobie,

Śp.

ANDRZEJA NACHOWICZA

Wspaniałego Człowieka i Kolegi,
Powiatowego Rzecznika Konsumentów
w Puławach i Rykach.

Żegnaliśmy JEGO w ostatniej drodze.

ZAWSZE POZOSTANIE W NASZEJ PAMIĘCI

Miejscy i Powiatowi Rzecznicy Konsumentów
woj. Lubelskiego





Biuletyn finansowany jest ze środków Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

